

NASZ

Region

Nr 5 (125) / 2017

Świętokrzyski Informator Samorządowy ISSN 1897-4546

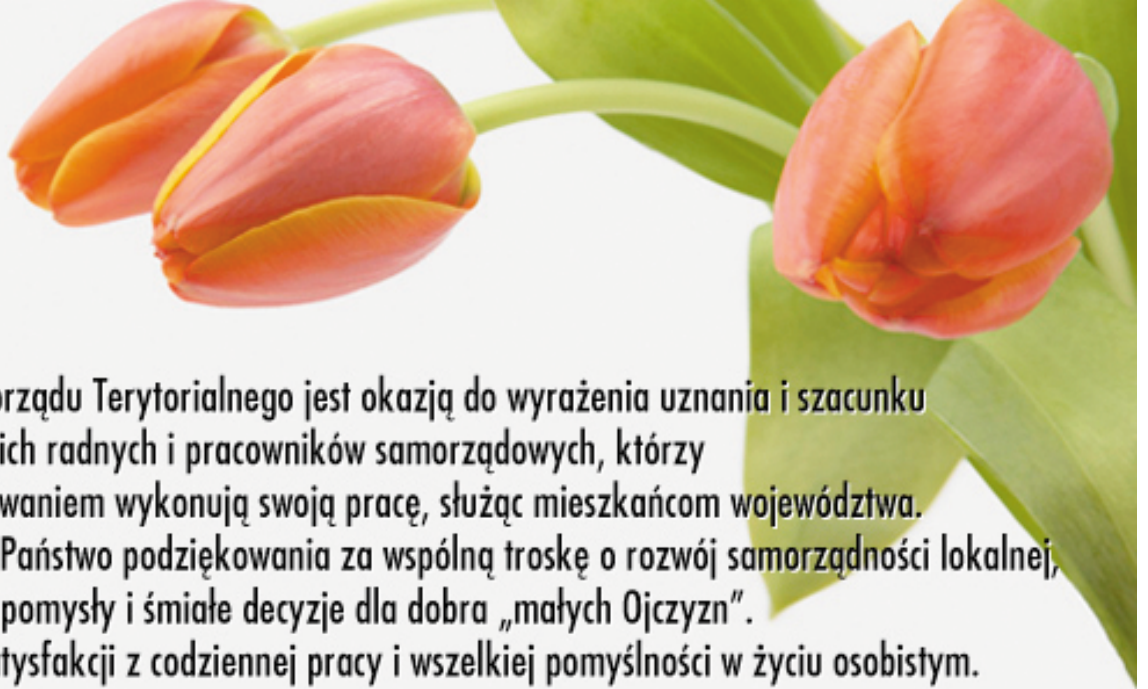
gazeta bezpłatna

Czytanie jest podstawą
- str. 20-21





WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE



Dzień Samorządu Terytorialnego jest okazją do wyrażenia uznania i szacunku dla wszystkich radnych i pracowników samorządowych, którzy z zaangażowaniem wykonują swoją pracę, służąc mieszkańcom województwa. Przyjmijcie Państwo podziękowania za wspólną troskę o rozwój samorządności lokalnej, za ciekawe pomysły i śmiałe decyzje dla dobra „małych Ojczyzn”. Życzymy satysfakcji z codziennej pracy i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Arkadiusz Bąk
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego

Adam Jarubas
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

20 lat rolniczego samorządu

Świętokrzyska Izba Rolnicza świętuje w tym roku dwudziestolecie działalności odrodzonego samorządu rolniczego w regionie. Ostatnie dwie dekady udowodniły, że w dynamicznie zmieniających się w Polsce warunkach społeczno-ekonomicznych zaangażowanie rolniczego samorządu miało ogromny wpływ na poprawę dochodów sektora rolnego, a partnerska współpraca Izby z instytucjami działającymi na rzecz rozwoju rolnictwa przyniosła wymierne efekty. – Rolnictwo to szczególny obszar. Nie można w nim zaszczerpieć rozwiązań funkcjonujących np. w przemyśle czy innych gałęziach gospodarki – mówi Ryszard Ciżła, prezes Zarządu Świętokrzyskiej Izby Rolniczej.

- Panie prezesie, wydawałoby się, że 1997 rok to nie są jakoś szczególnie odległe czasy, ale jeśli przyjrzymy się ówczesnej działalności Izby, problemom, którymi wtedy się zajmowała i skonfrontujemy to z rokiem 2017, okaże się, że w świętokrzyskich rzekach upłynęło przez te 20 lat bardzo wiele wody...

- Pamiętamy, że początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku to był okres wychodzenia z PRL - wychodzenia nie tylko politycznego, gospodarczego, ale też mentalnego. Pamiętam pierwsze wyjazdy do krajów zachodnich i wnioski czerpane z tych wyjazdów; odnosiło się wrażenie, że dystans dzielący naszą gospodarkę i nasze rolnictwo od zachodniego wynosi co najmniej pół wieku. Byli-

śmy zapóźnieni, mieliśmy tego świadomość. Wspólna polityka rolna, w której wszystko jest precyzyjnie regulowane, w której polski, a więc i świętokrzyski rolnik może liczyć na dopłaty z Unii Europejskiej, wydawała się wtedy zupełną mrzonką.

Z drugiej strony już od kilku lat zaczęło pojawiać się coraz więcej sytuacji konfliktowych i rozmaitych sporów, co skutkowało protestami, a nawet blokadami dróg. Rolnicy chcieli się stać partnerem dla rządu, a przede wszystkim parlamentu przy tworzeniu przepisów prawa dotyczących rolnictwa. Chcieliśmy, by tworzone w Warszawie teoretyczne założenia mogły być konfrontowane z rolniczą praktyką. I dzięki odradzającym się Izbowi Rolniczemu w Warszawie teoretyczne założenia mogły być konfrontowane z rolniczą praktyką. Projekt rządowy przygotowany w



Ryszard Ciżła, prezes Zarządu Świętokrzyskiej Izby Rolniczej

Ministerstwie Rolnictwa był poddawany szerokim konsultacjom, trafiał do Krajowej Rady Izb Rolniczych, a z niej do wszystkich wo-

jewództw i jeśli mieliśmy zastrzeżenia lub uwagi – zgłaszaliśmy je. I bardzo często były one brane pod uwagę.



Niestety, w ostatnim czasie z tym konsultowaniem mamy problem, postanowiono bowiem w większości przypadków wybierać szybkie ścieżki legislacyjne - większość przygotowywanych aktów prawnych to tzw. projekty poselskie, które nie są poddawane konsultacjom. W związku z tym niezrządno jesteśmy zaskakiwani bardzo szybko uchwalanymi rozwiązaniami, których nie tylko się nie spodziewaliśmy, ale i którym byliśmy przeciwni.

- Wydaje się, że w ostatnim dwudziestolecu rok 2004 był dla polskiego rolnictwa absolutnie kluczowy. Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej przed rolnikami pojawiły się nowe szanse, ale też przed zupełnie nowymi wyzwaniem stanęły Izby Rolnicze. Dziś wyzwaniem numer 1 jest przyszły kształt wspólnej polityki rolnej.

- To prawda. Jesteśmy obecnie w kolejnym okresie jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, do 2020 roku jej zasady już zostały opracowane i na pewno będą obowiązywały. Ale teraz główne nasze zadanie to, we współpracy z rządem, zastanowić się jakie kierunki powinna przyjąć wspólna polityka rolna po tym okresie i co możemy zrobić, aby były najkorzystniejsze dla polskiego rolnictwa. Niektórzy politycy unijni twierdzą, że zaszliśmy tak daleko, że nie będzie już konieczności wspierania rolnictwa. Ja oczywiście się z tym nie zgadzam, bo nie można i nie powinno się porównywać rolnictwa do innych gałęzi gospodarki. Tak na marginesie: podczas obrad senackiej Komisji Rolnictwa poświęconej załamaniu się rynku wiśni i porzeczki wymieniałem kiedyś poglądy z pewnym senatorem. Powiedział mniej więcej tak: „Domagacie się pomocy, bo wasze gospodarstwa nie osiągną zwrotu kosztów, ale przecież jeśli ktoś ma fabrykę młotków przynoszącą straty, to ogłasza upadłość i zabiera się za coś innego”. Spytałem więc pana senatora czy wyobraża sobie sytuację w której rolnictwo po prostu bankrutuje... Odpowiedział oczywiście, że nie.

Nie można więc na rolnictwo przenosić rozwiązań funkcjonujących np. w przemyśle czy innych gałęziach gospodarki, a jeśli górnym wezmą głosy niektórych wyjątkowo liberalnie myślących polityków europejskich, myślących bardziej o gospodarce światowej niż o gospodarce krajowych, to będzie bardzo niedobrze. I to zagadnienie to dla nas teraz szczególnie ważne wyzwanie.

- Z perspektywy trzynastu lat naszej obecności w Unii Europejskiej uważa pan, że świętokrzyscy rolnicy sprościli wyzwaniu?

- Oczywiście tak. Niestety nie dotyczy to wszystkich ponieważ nasz region ma swoją specyfikę. Średnia powierzchnia gospodarstwa w naszym województwie to 5 hektarów więc - zakładając, że na tym

areale będzie uprawiane np. zboże - uzyskany dochód na pewno nie wystarczy na utrzymanie rodziny. Z tego powodu w niektórych gospodarstwach w Świętokrzyskiem zaczyna brakować następców; wielu młodych ludzi woli nie wiązać się z rolnictwem, ale na przykład szukać pracy w innym zawodzie lub wyjechać za granicę. Pokolenie moje i moich kolegów patrzy jeszcze na wieś i pracę na roli poprzez sentyment - chce mieć zdrowe owoce i warzywa ze swojego ogródka, jajko z własnego kurnika, bardziej cieszy nas rosół ugotowany z wyhodowanej przez siebie kury niż tej kupionej w supermarkecie. Czy następne pokolenie będzie myślało podobnie? Obawiam się, że nie. Dlatego w nieodległej przysz-

ści bardzo prawdopodobny jest zmięch małych gospodarstw, zresztą już w tej chwili większość z nich funkcjonuje tylko dlatego, że ich właściciele mają dodatkowe źródło utrzymania z działalności pozarolniczej.

Pocieszające jest natomiast to, że świętokrzyscy rolnicy są naprawdę kreatywni, poszukują nowych dróg rozwoju i alternatywnych możliwości gospodarowania nawet na niewielkich arealach. W województwie mamy imponującą sieć gospodarstw agroturystycznych o dobrym standardzie, powstają winnice w których produkowane jest świetne wino, pojawiają się uprawy roślin, których w naszym województwie dotychczas było niewiele. To cieszy.

**rozmawiał
Robert Siwiec**

Trochę historii...

Jak wynika z opracowania przygotowanego przez Agnieszkę Łodej i Juliana Trykę („Wieści z Izby”, nr 1/45, marzec 2017) w Polsce po przekształceniach w 1989 roku powstało wiele inicjatyw reaktywujących izby rolnicze. Ich uwięzieniem była **ustawa z 14 grudnia 1995 roku o izbach rolniczych, która stworzyła warunki prawne do powołania i funkcjonowania samorządu rolniczego w Polsce.**

Zgodnie z postanowieniem ustawy członkostwo izb rolniczych z mocy prawa przysługuje trzem grupom podmiotów: osobom fizycznym i prawnym będącym podatnikami podatku dochodowego od działów specjalnych produkcji rolnej; członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadających w tych spółdzielniach wkłady gruntowe. Z przytoczonej ustawy wynika, że zadania własne izb określone są bardzo ogólnie i szeroko, natomiast ich kompetencje mają charakter opiniotwórczy i doradczy. Jest to podstawowy mankament obowiązującej ustawy o izbach rolniczych. Zmiany wymagają również przepisy szczegółowe dotyczące rolnictwa. Aby skutecznie realizować zadania, izby muszą być wyposażone w odpowiednie kompetencje, umożliwiające rolnikom udział w rozstrzygnięciu spraw ich dotyczących. Stosowane wnioski i postulaty izby rolnicze zgłaszały od momentu ich reaktywowania.

Wybory delegatów na terenie województwa kieleckiego jako jedne z pierwszych w kraju odbyły się w dniu **7 lipca 1996 roku**. Delegatem do Krajowej Rady Izb Rolniczych został wybrany **Jarosław Królicki**. W historię Ziemi Świętokrzyskiej wpisuje się również nie istniejąca **Tarnobrzaska Izba Rolnicza**. Pierwsze wybory delegatów na terenie województwa tarnobrzskiego odbyły się we wrześniu 1996 roku, jednak ze względu na małą frekwencję nie przekraczającą

progu 20% uprawnionych rolników do głosowania zostały uznane jako nieważne.

Prawomocne wybory delegatów (druga tura) na terenie województwa tarnobrzskiego odbyły się **w dniu 18 maja 1997 roku**. Z 54 gmin wybrano 106 delegatów do Walnego Zgromadzenia Tarnobrzskiej Izby Rolniczej. Data ta wyznacza nowy rozdział w działalności samorządu rolniczego na Ziemi Świętokrzyskiej. Delegatem do Krajowej Rady Izb Rolniczych został wybrany wówczas **Aleksander Partyka**. Tuż przed nowym podziałem administracyjnym kraju Tarnobrzaska Izba Rolnicza została przemianowana na Nadwiślańską Izbę Rolniczą i zmieniła swoją siedzibę z Tarnobrzega na Sandomierz. Działalność w roku 1999 została rozpoczęta w zmienionej strukturze organizacyjnej wynikającej z nowego podziału administracyjnego kraju. Wprowadzenie **1 stycznia 1999 roku** trójstopniowego podziału administracyjnego, jak i przyjęte rozwiązania prawne spowodowały, że przed upływem kadencji zmienił się skład Walnego zgromadzenia. Po zmianach administracyjnych Świętokrzyska Izba Rolnicza liczyła 184 delegatów, którzy jednocześnie stanowili Walne Zgromadzenie ŚIR.

Po podziale administracyjnym województwa świętokrzyskiego Kielecka Izba Rolnicza (z wyjątkiem powiatu miechowskiego, który wszedł w skład Małopolskiej Izby Rolniczej), część Tarnobrzskiej Izby Rolniczej (powiat sandomierski, opatowski, staszowski oraz gmina Ćmielów), część Częstochowskiej Izby Rolniczej (gminy Moskorzew, Radków, Secemin), gmina Kluczewsko z Piotrkowskiej Izby Rolniczej oraz gmina Gowarczów Radomskiej Izby Rolniczej połączyły się tworząc Świętokrzyską Izbę Rolniczą.



Stypendia dla zdolnych

400 licealistów, gimnazjalistów i uczniów szkół zawodowych otrzymało stypendia z regionalnych programów stypendialnych dla szczególnie uzdolnionych uczniów. Wręczenie stypendiów odbyło się podczas konferencji edukacyjnych, które odbyły się w Filharmonii Świętokrzyskiej w dniach 24-25 kwietnia 2017 roku. Na spotkaniach tych zaprezentowano nowatorskie metody uczenia się.

- Celem programu jest umożliwienie rozwoju edukacyjnego zdolnych uczniów znajdujących się w niekorzystnej sytuacji materialnej - mówiła **Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, która przedstawiła założenia programu, a następnie wręczyła stypendia. - Szczególne podziękowanie kieruję do nauczycieli opiekunów stypendystów - mówiła Agata Binkowska, gratulując uczniom, rodzicom i nauczycielom.

Na realizację projektu „Regionalnego programu stypendialnego dla szczególnie uzdolnionych uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących województwa świętokrzyskiego” w roku szkolnym 2016/2017 przeznaczono prawie 1 milion złotych. Na kolejne edycje pozostało 5,8 mln złotych. Stypendia te przyznano 200 szczególnie zdolnym uczniom. W ich gronie znalazł się między innymi **Paweł Jacak** - uczeń II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Kielcach, mieszkaniec Kurozwęk, który podczas naboru otrzymał największą liczbę punktów – 110. To laureat pięciu wojewódzkich konkursów dla uczniów gimnazjów województwa świętokrzyskiego: matematycznego, informatycznego, fizycznego, chemicznego i geograficznego. Z kolei **Mikołaj Grzebieluch**, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich, który otrzymał 90 punktów, jest laureatem olimpiady matematycznej gimnazjalistów oraz trzech wojewódzkich konkursów dla



Stypendia trafiły do czterystu gimnazjalistów, licealistów i uczniów szkół zawodowych

uczniów gimnazjów województwa świętokrzyskiego: matematycznego, informatycznego i fizycznego.

– Wiele rzeczy można kupić za pieniądze ze stypendium. Zastanawiam się nad wyjazdem na wycieczkę naukową – mówił **Daniel Kusak**, uczeń Publicznego Gimnazjum Samorządowego im. Noblistów Polskich w Kazimierzy Wielkiej, mieszkaniec Odonowa, finalista dwóch wojewódzkich konkursów dla uczniów szkół podstawowych województwa świętokrzyskiego: matematyczno-przyrodniczego i języka angielskiego.

Również 200 uczniów otrzymało stypendia z „Regionalnego programu stypendialnego dla szczególnie uzdolnionych

uczniów szkół zawodowych województwa świętokrzyskiego”. W gronie stypendystów znaleźli się m.in. **Kamila Wawrzeńczyk**, uczennica Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. L. Różyckiego w Kielcach, mieszkanka powiatu kieleckiego, laureatka międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów pianistycznych; **Arkadiusz Murdza**, uczeń Zespołu Szkół im. Oddziału Partyzanckiego AK „Jędrusie” w Połańcu, laureat Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości.

Każdy ze stypendystów będzie objęty przez 10 miesięcy pomocą finansową w wysokości 370,00 złotych. Łącznie będzie to kwota 3700,00 złotych dla każdego ucznia, która zostanie wypłacona jednorazowo.

Regionalne programy stypendialne dla szczególnie uzdolnionych uczniów są realizowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2014-2020 w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Oś priorytetowa 8. Rozwój edukacji i aktywne społeczeństwo, Działanie 8.3 Zwiększenie dostępu do wysokiej jakości edukacji przedszkolnej oraz kształcenia podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego, Podziałanie 8.3.5 Realizacja programu stypendialnego skierowanego do uczniów szkół ponadpodstawowych.

Podczas konferencji odbyły się również wykłady dotyczące m.in. uzdolnień uczniów i ich wykorzystania, a także panel na temat myślenia matematycznego, czyli jak „królową nauk” wykorzystać w codziennym życiu.

PS./M.T.



Agata Binkowska gratulowała uczniom, rodzicom i nauczycielom



Samorząd województwa chce przejąć nauczanie przy oddziale ŚCP

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zdecydował, że przedłoży Sejmikowi Województwa uchwałę dotyczącą włączenia szkoły znajdującej się przy Oddziale Psychiatrii Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii przy ul. Kusocińskiego w Kielcach do placówki prowadzonej przy Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze.

Ideę tę przedstawił Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

- Wokół tego tematu dużo się już napisało i powiedziano dlatego cieszymy się, że możemy przedstawić rozwiązanie tej sytuacji. Miasto postawiło nas w pewnym sensie pod ścianą, gdyż pod ko-

niec marca poinformowano nas, że nie przewiduje się edukacji dla dzieci pozostających na leczeniu w szpitalu. Dzieci jednak mają obowiązek być uczone. Zarząd podjął trudną decyzję o tym, że od 1 września oddział szkoły przy oddziale psychiatrycznym stanie się częścią szkoły w Czarnieckiej Górze – poinformował **Jacek Kowalczyk**.

Zarząd Województwa chce, aby placówka podlegała pod szkołę przy Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze, która stanie się wówczas zespołem szkół.

- Nasz pomysł jest jednak szerszy, gdyż chcemy, by przy oddziale funkcjonowało również liceum bowiem w poprzednich latach młodzież ponadgimna-

zjalna nie była objęta opieką dydaktyczną. Organizowane będą również zajęcia pozaszkolne. Planowane jest również utworzenie oddziału przedszkolnego. Chcemy, by działalność placówki bilansowała się, dlatego przy ul. Kusocińskiego będą zatrudnieni jedynie nauczyciele – poinformował Jacek Kowalczyk.

W poprzednim roku szkolnym 137 pacjentów Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii przebywających na długotrwałym leczeniu, było objętych obowiązkiem szkolnym.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta przez Radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego podczas najbliższej Sesji 26 maja.

Mateusz Cieśliski



Szczegóły inicjatywy Zarządu Województwa przedstawił Jacek Kowalczyk

Ponad 200 milionów dla świętokrzyskich szkół!

Przebudowa i modernizacja budynków szkolnych, budowa i wyposażenie hal sportowych, zakup sprzętu komputerowego – to wszystko będzie możliwe dzięki ponad 200 milionom złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego, które trafią do świętokrzyskich gmin na poprawę infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej. Zarząd Województwa rozstrzygnął właśnie konkursy z działania „Rozwój infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej”.

W ramach tego działania Zarząd Województwa ogłosił trzy konkursy. Pierwszy z nich dedykowany był obszarom wiejskim o najgorszym dostępie do usług publicznych w szczególności w zakresie infrastruktury przedszkolnej oraz zwiększania dostępu do edukacji podstawowej. W drugim z konkursów mogły startować wszystkie jednostki samorządu terytorialnego z terenu całego województwa. Trzeci natomiast adresowany był dla obszarów funkcjonalnych miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze, czyli trzech miast z północy województwa - Starchowic, Ostrowca Świętokrzyskiego i Skarżyska Kamiennej.

W ramach konkursów samorządy mogły się ubiegać o dofinansowanie rozbudowy i modernizacji istniejącej infrastruktury szkolnej, w tym także sportowej (np. rozbudowy hal sportowych), ale również o dotacje na zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego

i materiałów dydaktycznych szczególnie do pracowni matematycznych i przyrodniczych. Samorządy mogły też przygotować projekty dotyczące modernizacji infrastruktury szkolnictwa zawodowego oraz na potrzeby kształcenia osób dorosłych. A w uzasadnionych przypadkach także infrastruktury przedszkolnej, gdy w grę wchodziło wyrównywanie dostępu do opieki przedszkolnej.

Na wszystkie trzy konkursy wpłynęły w sumie 84 projekty związane z rozbudową i modernizacją infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej. Po ocenie formalnej i merytorycznej Zarząd Województwa skierował do dofinansowania z RPO w sumie 71 projektów. Na ich realizację samorządy otrzymają ponad 200 milionów złotych dofinansowania.

Z projektów, które otrzymają unijną dotację z RPO najwięcej dotyczyło modernizacji infrastruktury szkół podstawowych oraz placówek na poziomie średnim ogólnokształcą-

cym. Ale sporo też było projektów (w sumie 13) związanych z rozbudową infrastruktury przedszkoli.

Pieniądze trafią m.in. do gminy Bodzechów na projekt „Zwiększenie dostępu do wysokiej jakości infrastruktury edukacyjnej na terenie gminy Bodzechów (dotacja ponad 2 mln zł), do gminy Łągów na „Kompleksową i wieloaspektową poprawę dostępu do infrastruktury sportowej i pracowni matematycznych oraz przyrodniczych w placówkach oświatowych na terenie gminy Łągów (dotacja 1,5 mln zł). Po 3 miliony złotych na kompleksową modernizację szkół na swoim terenie otrzymają gminy Morawica i Busko Zdrój. A 1 milion 600 tysięcy złotych dofinansowania trafi do gminy Mirzec na realizację projektu „Rozwój ciała i umysłu – modernizacja i rozbudowa szkolnej infrastruktury sportowej wraz z wyposażeniem w sprzęt i materiały dydaktyczne”.

Iwona Sinkiewicz – Potaczała

Sandomierz w roli głównej

Na Zamku Królewskim w Sandomierzu aktorzy, reżyserzy, producenci, przedstawiciele regionalnych funduszy filmowych oraz samorządowcy rozmawiali o promocji miast poprzez film. W konferencji uczestniczyli marszałek Adam Jarubas, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Andrzej Swajda oraz dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, Jacek Kowalczyk.

Organizatorem czwartej edycji „Pracowni miast” pod hasłem „Miasto w roli głównej” była „Gazeta Wyborcza”.

Przykład „Ojca Mateusza”

- Dziękuję gazecie za podjęcie tematu skutecznej promocji miast poprzez film - powiedział otwarcia konferencji marszałek **Adam Jarubas**. - Przykład „Ojca Mateusza” pokazuje, jak można sięgnąć do endogenicznych zasobów miast, które powinniśmy promować. Sandomierz ma swój lokalny klimat, dziedzictwo kulturowe i w filmie można wydobyć to, co ma w sobie najpiękniejszego. Dzisiaj już widać efekty filmowe poprzez zwiększoną liczbę turystów.

Marszałek Adam Jarubas zażartował, że za moment może dojdzie do takiej chwili jak w Barcelonie, że trzeba będzie limitować dopływ turystów do miasta. To też dopinguje przedsiębiorców i mieszkańców tu ludzi, do tworzenia dodatkowych ofert, nie tylko skupionych wokół Rynku, ale też dalej. Marszałek pogratulował podjęcia tego tematu. - Samorząd województwa również miał swoją cegiełkę w pierwszym etapie produkcji „Ojca Mateusza” – przypomniał marszałek. - Z myślą o takich projektach regionalnych stworzyliśmy fundusz filmowy.

Zastępca redaktora naczelnego „GW”, Aleksandra Klich podziękowała władzom Sandomierza, że zgodziły się pomóc w organizacji konferencji. Podziękowała też marszałkowi Adamowi Jarubasowi, lokalnym przedsiębiorcom. - Od dziewięciu lat miliony Polaków oglądają serial „Ojciec Mateusz” – powiedziała. - Ale Sandomierz wie, ile trzeba się napracować, talentu nie zmarnować, żeby urok nie zgasł. Bo bohaterowie



O promocji miast poprzez film rozmawiali samorządowcy, aktorzy, reżyserzy



Adam Jarubas podkreślał rolę promocji miast poprzez film

mogą się znużyć, turyści mogą przestać przyjeżdżać, lokalny biznes przestać się kręcić, a ludzie mogą stracić pracę.

Region świętokrzyski w filmie

Już pierwszy panel „Ta historia pasuje do tego miasta. Sandomierz – miasto „Ojca Mateusza” z werwą i właściwym sobie żartem poprowadził dziennikarz „GW” **Michał Nogas**. Asystent burmistrza Sandomierza **Katarzyna Ziolo** nie ukrywała, że Sandomierz jest kojarzony z serialem, który był darem od

losu i wyzwolił wiele inicjatyw. Wzrosły usługi gastronomiczne, hotelowe, przybyło miejsc pracy. Ciekawie wypowiadał się producent serialu **Krzysztof Grabowski**, a także grający w nim aktor **Michał Piela**.

Dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego i jednocześnie prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, **Jacek Kowalczyk** wziął w panelu „Polskie miasta w filmie” – przykłady realizacji

z polskich miast i regionów”. - Sandomierz, miasto świetne, ale też dobra lokalizacja, mnogość obiektów, które mogą służyć do takich produkcji – mówił. - Wiele głośnych filmów zostało u nas zrealizowanych, między innymi „Pan Wołodyjowski” w Chęcinach. Zwracam uwagę na serial „Czarne chmury” realizowany przed 40 laty w Rytwiach, gdzie ostatnio powstało minimuzeum poświęcone tej produkcji. Film zrealizowany na podstawie książki Zygmunta Miłoszewskiego „Ziarno prawdy” miała znacznie większą oglądalność niż produkcje Krakowa.

Dyrektor Jacek Kowalczyk przypomniał, że ojciec Mateusz rozwiązywał trudne zagadki w Opatowie, Bałtowie, Ćmielowie i w wielu innych miejscowościach naszego regionu. Za dwa lata powinien pojawić się na ekranach film „Pozdróćcie Góry Świętokrzyskie” na podstawie książki Cezarego Chlebowskiego.

Wsparcie unijne

Z kolei w panelu „Promocja przez film. Czy to się opłaca?” wspólnie z przedstawicielami samorządów Sandomierza, Rybnika, Zabrza, Lublina, Wrocławia wziął udział marszałek **Adam Jarubas**. - Środki na wsparcie produkcji filmowej można było pozyskać z Unii Europejskiej – mówił. - Nam się udało otrzymać w ten sposób 2,5 mln zł, z czego 1,5 mln zł poszło na „Ojca Mateusza”, pół miliona na projekt „Świętokrzyski sztetl”.

W obecnej perspektywie nie można bezpośrednio korzystać ze środków unijnych, ale przy okazji części promocyjnej dużych projektów inwestycyjnych można też tam wpisać finansowanie produkcji filmowych.

(n)



Nowi partnerzy Świętokrzyskiej Karty Seniora

Dziewięć nowych podmiotów przystąpiło do grona partnerów Świętokrzyskiej Karty Seniora. W uroczystości podpisania porozumień z nimi uczestniczył Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Adam Jarubas.

Świętokrzyska Karta Seniora przeznaczona jest dla osób, które ukończyły 60 lat i jest formą wsparcia w dostępie do różnych form życia społecznego, kulturalnego, prozdrowotnego i gospodarczego. Karta daje możliwość skorzystania z ulg, rabatów, zniżek na bilety lub usługi oferowane przez partnerów projektu. Aby skorzystać z karty wystarczy u partnera przedstawić dokument poświadczający wiek i nie potrzebna jest żadna fizyczna karta. Projekt rozpoczął się w 2016 roku. Teraz dołączyło do niego dziewięć nowych podmiotów, które zostały zaprezentowane podczas uroczystego podpisania umów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

- Dziękuję nowym partnerom, dzięki którym ten projekt rośnie, a my wciąż podkreślamy, że jest on otwarty i zapraszamy do niego kolejne instytucje. Świętokrzyska Karta Seniora czyni Świętokrzyskie bardziej dostępnym, a jednocześnie przyczynia się do podniesienia atrakcyjności naszego regionu. Zachęca ona również do aktywnego spędzania czasu, także z rodzicami. Cieszę się, że ta idea rośnie, również dzięki zaangażowaniu Jerzego Pyrka czy Świętokrzyskiej Rady Seniorów - powiedział podczas podpisania porozumień Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**.

Nowi partnerzy projektu Świętokrzyska Karta Seniora to: Świętokrzyska Kolejka Dojazdowa, Gospodarstwo Lasochów z siedzibą w Oksie, Zespół Pałacowy Kurozwęki, Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach, Centrum Medyczne VISUS, Salony optyczne VISUS, S.C. „MEDICUS” – przychodnia specjalistyczna, Kielecki Klub Bokserski RUSHH, Gospodarstwo Rybackie Stawy.

- Zawsze podkreślam, że adresujemy nasz projekt do seniorów z całej Polski. Partnerzy, którzy dołączają dziś do niego operują w wielu dziedzinach życia. Seniorzy będą mogli skorzystać ze zniżek w sektorze zdrowotnym, tak ważnym dla nich, ale też mogą cieszyć się radością życia podróżując Ciuchcią Ponidzie, korzystać z łowisk, wypoczywać na łonie natury czy podziwiać nasze atrakcje turystyczne - wyjaśnił **Jerzy Pyrek**, doradca marszałka do spraw seniorów.



- Ten projekt jest wciąż otwarty na nowych partnerów - podkreślał Marszałek Adam Jarubas

W sumie w realizację projektu zaangażowanych jest teraz 33 partnerów. Są to firmy i instytucje z zakresu kultury, zdrowia, rehabilitacji, sportu i rekreacji, turystyki czy gospodarki. Podmioty, z którymi podpisane zostały porozumienia, oferują specjalne ulgi czy udogodnienia dla seniorów z terenu całego kraju bowiem Świętokrzyska Karta Seniora ma charakter ogólnopolski.

Spotkanie połączone było z posiedzeniem Wojewódzkiej Rady Seniorów z udziałem przedstawicieli działających w regionie gminnych rad seniorów. Omawiano na nim m.in. tematy weekendu seniora, który odbędzie się w czerwcu w Chęcinach, te-

le-opieki, drugiej edycji konkursu fotograficznego dla seniorów oraz bezpieczeństwa seniorów w sieci podczas korzystania z bankowości internetowej.

- Dziękuję marszałkowi za włączenie Świętokrzyskiej Rady Seniorów do konferencji dotyczącej cyber-bankowości, bo dzięki zdobytej wiedzy czujemy się teraz bezpieczniej i pewniej przy załatwianiu spraw bankowych - mówił **Kazimierz Grzyb**, przewodniczący Świętokrzyskiej Rady Seniorów.

Mateusz Cieśllicki

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego,
25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Dariusz Detka

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka,
Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Paulina Strojna

Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Sytuacja szpitali i rybaków śródlądowych

tematami obrad sesji Sejmiku

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego przyjęli stanowisko w sprawie rekompensat wodno-środowiskowych dla rybaków śródlądowych oraz wysłuchali informacji dotyczącej sytuacji szpitali podległych samorządowi województwa, które w komplecie zanotowały zysk w minionym roku.

Na początku sesji, informację na temat wyników szpitali w 2016 roku i ich przyszłości przedstawił członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Marek Szczepanik.

- Sytuacja szpitali wojewódzkich jest dobra, 2016 rok był pierwszym, który zakończyliśmy na plusie i wszystkie 7 zakładów

opieki zdrowotnej Samorządu Województwa zanotowało zysk. Rok 2017 będzie kluczowy w kontekście kolejnych lat ze względu m.in. na zmiany prawne w tym sieciowanie szpitali. Koszty stałe szpitali wciąż rosną - mowa tu o kosztach leków, sprzętu, usług obcych czy wreszcie pracy. Wymagania płacowe personelu medycznego są coraz większe, zapowiedziane są protesty personelu, występują również braki kadrowe - mówił **Marek Szczepanik**.

Mowa była również o inwestycjach, jakie już zostały przeprowadzone w ostatnich latach w zakładach opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa.

- W latach 2010-2016 na rozwój infrastruktury oraz doposażenie w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną w nadzorowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego placówkach ochrony zdrowia przeznaczono około 400 mln zł, z czego blisko 180 mln zł pochodziło ze środków budżetu Województwa Świętokrzyskiego - mówił Marek Szczepanik.



Radny Leszek Wawrzyła przedstawił stanowisko Sejmiku w sprawie rekompensat wodno-środowiskowych dla rybaków śródlądowych

Wymienił również planowane w szpitalach inwestycje w najbliższych latach. Będą one wynikały z potrzeb wynikających z konieczności dostosowania do wymogów Rozporządzenia Ministra Zdrowia czy unowocześnienia sprzętu. Wymienił tu można m.in. remonty klinik: Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, Kliniki Okulistyki czy Bloku Operacyjnego z OIOM-em w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na kwotę łączną ponad 7 milionów złotych czy przeniesienie do nowej lokalizacji Działu Endoskopii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Czerwonej Górze na kwotę 1 mln złotych.

W najbliższych latach planowane są również termomodernizacje m.in. w Świętokrzyskim Centrum Onkologii oraz Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

Jak podkreślił członek Zarządu Województwa Marek Szczepanik, świętokrzyska opieka zdrowotna cieszy się bardzo dobrą opinią w kraju i lideruje w wielu rankingach.

- Wszyscy na zewnątrz w raportach oceniają, że świętokrzyska służba zdrowia jest na bardzo wysokim poziomie. Zajęliśmy pierwsze miejsca m.in. w Indeksie Sprawności Ochrony Zdrowia i rankingu Organizacji PwC, które oceniły naszą służbę zdrowia najlepiej w Polsce - dodał Marek Szczepanik.



Członek Zarządu Województwa Marek Szczepanik przedstawił informację na temat wyników szpitali w 2016 roku i ich przyszłości



Radni jednogłośnie przyjęli stanowisko w sprawie rekompensat dla rybaków



Prezydium Sejmiku Województwa

Radni wyrazili również zgodę dla Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze na wynajem pomieszczeń o łącznej powierzchni 315,5 m² na prowadzenie działalności oświatowej przez Zespół Szkół Specjalnych przy ŚCR w Czarnieckiej Górze, na okres 5 lat oraz na wynajem pomieszczeń o łącznej powierzchni 133,67 m² z przeznaczeniem na cele biurowe, socjalne i magazynowe, na okres 3 lat dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. św. Rafała w Czerwonej Górze.

Decyzją radnych zbyte w drodze darowizny przez Województwo Świętokrzyskie na rzecz Powiatu Starachowickiego zostanie prawo własności nieruchomości położonej w Starachowicach, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie 0001 jako działki nr 1249 o pow. 0,3160 ha i nr 1287 o pow. 0,6794 ha i w obrębie 0002 jako działka nr 3/4 o pow. 0,8409 ha.

- W Starachowicach zmienił się przebieg drogi wojewódzkiej i w związku z tym Zarząd Powiatu Starachowickiego wystąpił o taką zmianę by własność drogi była zgodna z tym, kto jest zarządcą - wyjaśnił **Roman Dziejczak**, dyrektor Departamentu Mienia, geodezji, kartografii i planowania przestrzennego UMWS.

Wyrażona została również zgoda na nabycie przez Województwo Świętokrzyskie, w drodze umów sprzedaży, od osób fizycznych nieruchomości gruntowych położonych w obrębie Gnieździska, gmina Łopuszno, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: 386/1 o pow. 0,0138 ha, nr 387/1 o pow. 0,0019 ha, nr 438/1 o pow. 0,0010 ha i nr 439/1 o pow. 0,0049 ha.

Radni pozytywnie rozpatrzyli również projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2017 rok oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2017-2033. Zdecydowali oni także o włączeniu do porządku obrad punktu dotyczącego stanowiska Sejmiku w sprawie rekompensat

sat wodno-środowiskowych dla rybaków śródlądowych.

„Sejmik Województwa Świętokrzyskiego wraz z przedstawicielami sektora rybackiego wyraża zaniepokojenie odnośnie zamiaru odebrania przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej 92 mln. euro zapisanych w Programie Operacyjnym Rybactwo i Morze 2014-2020 na realizację tzw. rekompensat wodno-środowiskowych na stawach karpioowych. Z rekompensat wodno-środowiskowych rybacy korzystali od 2010 r. i mieli je również zagwarantowane w obecnym programie unijnym Ryby i Morze 2014-2020” - czytamy w stanowisku Sejmiku. „Rybactwo śródlądowe jest istotnym elementem gospodarki naszego województwa. Przesunięcie środków teraz, kiedy hodowcy karpia liczą na nie i w kalkulowali je w swoje planowanie finansowe i inwestycyjne jest niewskazane, a przede wszystkim krzywdzące dla rybaków. Pretensje ze strony rybaków śródlądowych mogą być również kierowane pod adresem rybaków morskich, co może prowadzić do

konfliktów i podziałów. Stawy karpioowe, poza dostarczaniem na rynek tak cenionej w Polsce ryby, jaką jest karp, spełniają również inne funkcje pozaprodukcyjne. Odgrywają między innymi rolę retencyjną, magazynując wodę. W przypadku likwidacji hodowli karpia, stawom grozi zamulenie, zarośnięcie roślinnością, co doprowadzi do ich zniknięcia i pogorszenia bilansu wodnego danego obszaru. Bardzo ważne jest także pozytywne oddziaływanie stawów na lokalne ekosystemy i bioróżnorodność. Stawy stanowią bowiem siedliska dla różnych, często rzadkich gatunków zwierząt i ptaków, co decyduje o bogactwie przyrodniczym danego obszaru. Z uwagi na fakt, iż gospodarstwa rybackie obecnie borykają się z dużymi problemami z utrzymaniem produkcji i osiągnięciem satysfakcjonujących dochodów z prowadzonej działalności, zdaniem Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego nie należy pozbawiać rybaków możliwości pozyskania rekompensat wodno-środowiskowych, które częściowo wyrównywałyby ponoszone straty i zapobiegłyby degradacji polskich ekologicznych hodowli stawowych” - głosi dalej stanowisko.

Radni przyjęli stanowisko, a teraz zostanie ono przekazane do m.in. Prezydenta RP, Marszałków Sejmu RP i Senatu RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministrów Rozwoju, Finansów, Środowiska i Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Radni zapoznali się również z wynikami kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Świętokrzyskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach w przedmiocie działalności statutowej oraz przebiegu realizacji zadań inwestycyjnych w latach 2014-2016. W wyniku kontroli Komisja nie dopatrzyła się żadnych uchybień w działalności jednostki oraz stwierdziła, że zgodnie z ustawą i przepisami realizuje ona wszystkie swoje zadania.

Mateusz Cieśliski



Podczas obrad

Na rozwój lokalnej przedsiębiorczości z LGD-ami

W Jędrzejowie, Daleszycach, Sitkówce - Nowinach, Stopnicy i Włoszczowie lokalni przedsiębiorcy podpisali umowy z Zarządem Województwa oraz Lokalnymi Grupami Działania na wsparcie działań związanych z inicjowaniem i rozwojem działalności gospodarczej.

Pierwsze umowy o przyznanie pomocy na realizację operacji w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich podpisane zostały w Jędrzejowie.

Przedsiębiorcy mogli ubiegać się o pomoc na operacje w zakresie podejmowania działalności gospodarczej, rozwijania istniejącej działalności gospodarczej oraz operacje z zakresu budowy ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej.

- Cieszy mnie niezwykle fakt, że jesteście państwo dobrym przykładem determinacji, dobrego działania dla społeczności lokalnych. Widzę wśród projektów bardzo ciekawe inicjatywy i proszę was, abyście zarażali tą aktywnością innych. Najważniejsze jest to, że cały czas wzmacniamy potencjał gospodarczy naszego województwa. Te fundusze to koło zamachowe dla przedsiębiorców i musimy wykorzystać każdą szansę na ich wspieranie. Wspomagamy ludzi, którzy mają dobry pomysł na swój biznes, śledzą rynek lokalny, widzą nisze i potrafią tę wiedzę wykorzystać. Te umowy, które podpisujemy i będziemy podpisywać, to również wynik dobrych praktyk współpracy lokalnych



- Lokalne Grupy Działania mają duże doświadczenie i rozeznanie w bieżących potrzebach lokalnych - mówił w Stopnicy marszałek Adam Jarubas

grup działania i Urzędu Marszałkowskiego. Bardzo dziękuję prezesom lokalnych grup działania, władzom samorządów oraz Świętokrzyskiemu Biuru Rozwoju Regionalnego za pracę przy tym naborze - mówił członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, **Piotr Żołądek** w Jędrzejowie, gdzie łącznie podpisanych zostało 39 umów na kwotę 5,2 mln złotych.

- To, że tu dziś jesteście, to wynik waszej pracy, zaangażowania i dziękuję wam za to,

że włączacie się w rozwój swoich lokalnych społeczności. Widząc to bardzo cieszę się i jestem wdzięczna za to, że podpisywanie tych umów w terenie rozpoczęło się od Jędrzejowa. To wynik szybkiego tempa ogłaszania naborów i wydajnej pracy, bo chcemy, by projekty jak najszybciej ruszyły. Najbardziej cieszy mnie to, że w wyniku tych naborów w powiecie jędrzejowskim powstają nowe miejsca pracy - powiedziała **Bogusława Wypych**, prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Jędrzejowska – GRYF” za pośrednictwem którego przedsiębiorcy ubiegali się o środki.

W Daleszycach podpisano 8 z 11 umów z beneficjentami tego projektu przez Lokalną Grupę Działania „Białe Ługi”, która otrzymała ponad 8,5 mln złotych w ramach PROW ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przedsiębiorcy otrzymali środki na tworzenie i rozwijanie działalności gospodarczej, na obszarze 7 gmin należących do powiatu kieleckiego (Chmielnik, Daleszyce, Pierzchnica, Raków) oraz staszowskiego (Bogoria, Staszów, Szydłów).

Wysokość dofinansowania do operacji polegających na rozpoczęciu działalności gospodarczej wynosi w tym działaniu 75 000 zł. Dofinansowanie na operacje z zakresu rozwijania działalności gospodarczej wynosi maksymalnie 70% kosztów kwalifikowalnych lecz



LGD Białe Ługi pomogło w uzyskaniu środków 11 przedsiębiorcom



nie więcej niż 300 000 zł. Beneficjenci operacji z zakresu budowy ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej mogą liczyć na dofinansowanie w wysokości 100% kosztów kwalifikowalnych.

Sześć umów z wnioskodawcami ubiegającymi się o przyznanie pomocy za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Perły Czarnej Nidy” podpisano w Sitkówce - Nowinach. Dwie z umów dotyczą wsparcia na operacje budowy ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej na kwotę 584 889 zł, natomiast pozostałe 4 umowy

dotyczą rozwijania działalności gospodarczej (786 809 zł).

- Lokalne Grupy Działania mają duże doświadczenie i rozeznanie w bieżących potrzebach lokalnych, potrafią wybrać właściwe projekty. Na te najciekawsze beneficjenci uzyskali po 100 tysięcy złotych i ta wartość da ogromną szansę na rozpoczęcie działalności. Wierzę, że właścicielom firm uda się rozwinąć przedsiębiorstwa i wywiążą się z zakładanych wskaźników – mówi marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas** w Stopnicy, gdzie łącznie podpisa-

nych zostało 12 umów na kwotę 1 200 000 zł. Przedsiębiorcy ubiegali się o te środki za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Królewskie Ponidzie”.

Lokalna Grupa Działania „Region Włoszczowski” pomogła łącznie 20 wnioskodawcom. Podpisano 10 umów z zakresu podejmowania działalności gospodarczej na kwotę 1 000 000 zł oraz 10 umów na operacje dotyczące budowy ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej na kwotę 2 145 431 zł.

M.C./S.K.

Świętokrzyskie na targach Hannover Messe

Przedstawiciele świętokrzyskich firm z sektora metalowo-maszynowego oraz informatycznego uczestniczyli w misji wyjazdowej do Hanoweru podczas największych w Europie targów przemysłowych Hannover Messe 2017.

Nasz region reprezentowały następujące podmioty gospodarcze: Bio-Med z Kielc, AMPS z Kielc, Odlewnię Żeliwa „Fansuld” z Końskich, Zakład Maszyn i Łożysk Specjalnych „Iskra” z Kielc, Przemysłowe Instalacje Kwasoodporne „Piko” z Piekoszowa, Transition Technologies PSC z Kielc, Biko-Serwis z Nowin, Enerko Energy z Kielc, PHU Magdalena Dziwosz ze Starachowic oraz Pneumatic Complex z Nowin. W misji wzięli udział także przedstawiciele Centrum Obsługi Inwestora i Przedsiębiorczości z Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Przedsiębiorcy z naszego regionu mieli możliwość zaprezentowania się na stoisku Województwa Świętokrzyskiego zlokalizowanego w obrębie polskiego pawilonu narodowego. Każdy z uczestników misji na stoisku prezentował najciekawsze komponenty, produkowane przez swoją firmę. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się innowacyjne rozwiązanie dotyczące wirtualnej rzeczywistości rozwijane w Transition Technologies PSC. Podczas targów na monitorze stoiska wyświetlano filmy promujące województwo



Technologia wirtualnej rzeczywistości rozwijana w Transition Technologies PSC

świętokrzyskie oraz nasze firmy uczestniczące w wydarzeniu.

Przedsiębiorcy uczestniczyli także w spotkaniach z partnerami zagranicznymi. Stoisko

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, w postaci misji wyjazdowej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego, na lata 2014-2020, z projektu promocji gospodarczej województwa świętokrzyskiego: „Świętokrzyskie – hard to pronounce, easy to do business in”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

świętokrzyskie odwiedzili m.in. wiceministrowie rozwoju – Jadwiga Emilewicz i Tadeusz Kościński oraz konsul generalny RP w Kolonii - Stanisław Hebda.

Targi Hannover Messe to jedne z najważniejszych, organizowane od 1947 r., międzynarodowych imprez targowo-wystawienniczych dla branży przemysłowej. Nasi przedsiębiorcy uczestniczący w targach podkreślali, że udział w misji wyjazdowej to doskonała okazja do nawiązania konkretnych kontaktów biznesowych, spotkania swoich kontrahentów oraz wyszukania potencjalnych klientów.



Świętokrzyscy przedsiębiorcy w Hanowerze

Festiwal Smaków w... „Filmowym Skansenie”

Kilkanaście tysięcy osób odwiedziło 30 kwietnia i 1 maja Skansen Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni by uczestniczyć w drugiej edycji Świętokrzyskiego Festiwalu Smaków. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również wydarzenie „Filmowy Skansen” zorganizowane 3 maja.

Podczas Festiwalu kulinarne tradycje regionu prezentowały na licznych stoiskach koła gospodyń wiejskich z regionu i lokalni przedsiębiorcy produkujący naturalnymi metodami. Skosztować można było smalcu, pierogów, zalewajki, prazoków, kasz, wędlin, miodów, dżemów czy wyrobów mlecznych.

Skusili się na nie również m.in. Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Marek Szczepanik i Piotr Żołądek czy dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Jacek Kowalczyk, którzy odwiedzili II Świętokrzyski Festiwal Smaków.

Duże emocje towarzyszyły konkursowi „Świętokrzyski Mistrz Kuchni”, który rozgrywany był w kilku kategoriach, m.in. juniorskiej.

Ci, którzy przybyli do Tokarni mogli nie tylko przyglądać się kulinarnym popisom i kosztować ich, ale również sami spróbować swoich sił m.in. w wyrabianiu masy czy wypiekaniu podplomyków.



Koła gospodyń wiejskich prezentowały swój kunszt

Popularnością cieszyła się także wystawa „Opowieści z drewna i papieru” poświęcona twórczości Lucyny i Andrzeja Kozłowskich.

Przez cały czas poznawaniu świętokrzyskich smaków towarzyszyły występy zespołów ludowych i weselnych.

Nie był to koniec atrakcji w Skansenie w Tokarni bowiem 3 maja odbyła się tam impreza plenerowa „Filmowy Skansen”. Uczestnicy spotkania mieli okazję spotkać się z twórcami filmu

„Wyklęty”, do którego zdjęcia kręcone były między innymi w skansenie.

Impreza była niezwykle okazją do spotkania miłośników kina i filmu polskiego. Podczas tego wyjątkowego widowiska przybliżono film „Wyklęty” w reżyserii kielczanina, Konrada Łęckiego. Część zdjęć do filmu była kręcona między innymi w skansenie. Spotkanie autorskie z aktorami „Wyklętego” poprowadził Piotr Kletowski - krytyk filmowy. Gościli również Hanna Świętń-

ka, Wojciech Niemczyk, Piotr Cyruwus, Marcel Sabat, Maciej Brykczyński, Robert Wrzosek, Łukasz Pruchniewicz, Ewa Pająk, a także twórcy filmu: reżyser Konrad Łęcki oraz Joanna Biskup - Brykczyńska - scenograf.

Dla uczestników spotkania zagrał Lukasyo, który nagrał piosenkę do filmu „Wyklęty”. Jego utwory to wyjątkowe połączenie rapu z białym śpiewem i ludowymi pieśniami. Z kolei rekonstrukcją historyczną przygotowało Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 4. Pułku Piechoty Legionów, w której wzięło udział ponad 100 rekonstruktorów. Chętni mogli wziąć udział w warsztatach ze scenografii filmowej, które poprowadziła Joanna Biskup-Brykczyńska.

„Filmowy Skansen” będzie imprezą cykliczną. Wydarzenie ma promować produkcje filmowe kręcone w województwie świętokrzyskim. Organizatorami wydarzenia byli: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Muzeum Wsi Kieleckiej.

Redakcja



Tokarnię odwiedziły tłumy gości



Aktorzy filmu „Wyklęty” opowiadali o pracy nad tym dziełem



Sezon turystyczny rozpoczęty!

W Kompleksie „Świętokrzyska Polana” w Chrustach w gm. Zagnańsk odbyła się inauguracja kolejnego sezonu turystycznego w województwie świętokrzyskim. Przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń, przedsiębiorstw turystycznych oraz samorządowcy mieli okazję nie tylko poznać dane dotyczące ruchu turystycznego w 2016 roku oraz plany na nadchodzący sezon, ale także wszystkie atuty funkcjonującego od niedawna produktu turystycznego – Kompleksu „Świętokrzyska Polana”. W wydarzeniu uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk, wicemarszałek Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Agata Binkowska i radny Sejmiku Grzegorz Gałuszka.

– Każdego roku spotykamy się w innym miejscu, aby promować kolejną interesującą atrakcję turystyczną. Tym razem wybraliśmy niedawno powstały Kompleks „Świętokrzyska Polana”, który jest doskonałą wizytówką regionu – mówił podczas otwarcia wicemarszałek **Jan Maćkowiak**. – Wierzę, że to będzie kolejny dobry rok. Utrzymamy trend wzrostu liczby odwiedzających, a przedsiębiorcy i samorządowcy nadal będą z zaangażowaniem rozwijać bazę turystyczną. Nie zapomnijmy, że turystyka, a szczególnie turystyka prozdrowotna jest wpisana do Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego jako jedna z inteligentnych specjalizacji. Inwestowanie w tę gałąź gospodarki już przynosi zyski, a w przyszłości na pewno je zwielokrotni, bo coraz większa liczba osób dba o swoje zdrowie, wygląd, urodę i chętnie korzysta z możliwości profesjonalnych usług – mówił Jan Maćkowiak, który dodał, że na-

stawienie na ciągły rozwój, ciekawa oferta i zdrowa konkurencja to recepta na przyciągnięcie do Świętokrzyskiego nie tylko polskich, ale też zagranicznych turystów.

Przewodniczący Sejmiku Województwa **Arkadiusz Bąk** podkreślił, że najważniejsze jest połączenie dobrej koncepcji z inteligentną, szeroko zakrojoną promocją. – Należy zaznaczyć, że świętokrzyska turystyka nie miałaby szans na rozwój, gdyby nie przedsiębiorcy inwestujący w tę dziedzinę życia gospodarczego oraz samorządowcy, upatrujący w niej sposobu na ożywienie ekonomiczne, społeczne – nadmieniał przewodniczący Sejmiku.

O wzroście popularności Świętokrzyskiego wśród turystów mówił **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego i prezes ROT WŚ. – To był najlepszy rok w



– „Świętokrzyska Polana” to doskonała wizytówka regionu – podkreślali uczestnicy inauguracji sezonu turystycznego

ciągu ostatnich dwóch dekad o czym najlepiej świadczą liczby. W regionie sprzedano ponad 1 milion 600 tysięcy miejsc noclegowych. Probierzem powodzenia jest też ilość turystów w poszczególnych atrakcjach. Znakomity wynik uzyskały miejsca należące do Chęcińskiego Klastra Turystycznego, które w 2016 roku łącznie odwiedziło 550 tysięcy – podsumował Jacek Kowalczyk.

Prezentując, tegoroczne nowinki, zwracał uwagę na mocne, ugruntowane marki świętokrzyskiej turystyki – wspomniany klastrowy chęciński, uzdrowiska, szlaki rowerowe, w tym Green Velo, Sandomierz. – W okresie wakacji rozstrzygną się losy ważnych dla przyszłości turystyki w województwie inwestycji – budowa basenów termalnych w Kazimierzy Wielkiej, czyli mały krok do powstania uzdrowiska, powstanie parku tematycznego w okoli-

cach Obłęgorka związanego z Henrykiem Sienkiewiczem oraz postaciami z kart noblisty, a także stworzenie parku tematycznego w okolicach Sandomierza, gdzie wykorzystany będzie potencjał winiarski, zielarski ziemi świętokrzyskiej. Warto zwrócić uwagę na potrzeby turysty indywidualnego, turysty-kuracjusza czy turystykę specjalistyczną, wykorzystującą potencjał geologiczno-archeologiczny Świętokrzyskiego – podkreślał prezes ROT WŚ.

Goście inauguracji mieli również okazję zobaczyć atrakcje Kompleksu „Świętokrzyska Polana” w Chrustach koło Zagnańska. Jedną z nich jest Park Miniatur „Świętokrzysko”, gdzie zgromadzono najsłynniejsze świętokrzyskie zamki, pałace, kościoły, budowle techniczne wykonane w skali 1:20 oraz „Oceanika” z niesamowitymi okazami podwodnej fauny.

Anna Dulak



Atrakcją kompleksu w Chrustach jest „Oceanika” z wieloma okazami podwodnej fauny

Łączyć agroturystykę i branżę health & beauty

Bogata oferta wypoczynku na wsi połączonego z zabiegami zdrowotnymi czy atrakcjami dla turystów została przedstawiona przy akompaniamencie muzyki ludowej oraz w towarzystwie barwnych strojów i pysznego, swojskiego jedzenia w Targach Kielce. W stolicy województwa świętokrzyskiego odbyła się kolejna edycja Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki, którym w tym roku towarzyszyły ciekawe konferencje, warsztaty i prezentacje.

AGROTRAVEL to jedyna w swoim rodzaju, wyspecjalizowana pod kątem produktu turystyki wiejskiej impreza wystawiennicza. Wydarzenie, co roku jest platformą do spotkań nowych przedsiębiorców z potencjalnymi biznesowymi partnerami. Impreza co roku przyciąga do Targów Kielce blisko 20 000 zwiedzających. W tym roku hasłem targów była turystyka prozdrowotna. Współorganizatorem tego niezwykle ważnego wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Jak podkreślał marszałek Adam Jarubas, dziś turyści oczekują po wypoczynku coraz więcej i przedstawienie im bogatej oferty, również prozdrowotnej, może być kluczem do sukcesu.

- Szukamy dobrej oferty agroturystycznej, która sprawi, że będziemy czuć się lepiej, zdrowiej. Te targi to znakomita oferta, pokazująca, że zmienia się styl życia, że szukamy dystansu do obecnego świata, czasem chcemy spróbować życia w bardziej surowych warunkach i tu swoją niszę może mieć innowacyjne podejście do agroturystyki. Świętokrzyskie może zaoferować bardzo dużo tym, którzy równocześnie z wypoczynkiem, szukają szansy na podreperowanie swojego zdrowia, nabranie sił. Te targi uświadamiają nam również, że potrzebujemy synergii, współpracy by tworzyć jak najlepszą ofertę - mówił podczas rozpoczęcia targów marszałek **Adam Jarubas**.

W uroczystym otwarciu targów uczestniczył również przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, **Czesław Siekierski**, który podkreślił, że większa kompleksowość i bogatsza oferta turystyczna są dziś wymogami



Malowania pisanek w tradycyjny sposób spróbował członek Zarządu Województwa, Piotr Żołądek



Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko województwa łódzkiego - partnera tegorocznej edycji Targów

niezbędnymi by przyciągnąć turystów. Regionem Partner-skim tegorocznej edycji targów AGROTRAVEL było Województwo Łódzkie, w którym również bardzo pręźnie działają koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia dbające o zachowanie kultury i tradycji na terenach wiejskich. Łódzkie na swoim dużym i barwnym stoisku zaprezentowało to, co ma najlepsze w swojej agroturystyce. Podczas targów nie zabrakło również gości z zagranicy - Węgier, Czech czy Litwy, którzy mogli nie tylko zaprezentować swoje oferty, ale również poznać nasze uroki. Gościem targów

była również delegacja z Chin.

- To bardzo ważne wydarzenie, również w tym aspekcie, że przyjeżdża do nas mnóstwo gości z innych województw oraz zagranicy. Promujemy naszą turystykę i pogłębiaamy w nich świadomość, że Świętokrzyskie jest atrakcyjne i warto je odwiedzić lub namówić do odwiedzin swoich bliskich czy znajomych - mówił podczas targów wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, **Jan Maćkowiak**.

Wśród wielu stoisk ze wszystkich województw nie trudno było znaleźć nowe trendy tematyczne czy rozwiązania zachęcające -

również zwiedzających - do samodzielnej aktywności w duchu ludowego klimatu. Zauważył to również członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Piotr Żołądek.

- Cały czas szukamy takich rozwiązań, które podniosłyby jakość naszej turystyki. Mamy świetnie przygotowany produkt, ogromny wysiłek ponosimy na promocję naszego regionu i to dziś widać. Wszystkim wystawcom, przedstawicielom społeczności lokalnych skupionych w stowarzyszeniach czy przedsiębiorcom dziękuję za tę ogromną energię, którą wkładają w swoją pracę, przyczyniającą się do rozwoju województwa. To widać podczas tych targów, czuć wspaniały klimat i to cieszy, bo nie chcemy aby turysta był tylko weekendowym gościem w naszym województwie, ale żeby spędził u nas więcej czasu, bo mamy naprawdę szeroką ofertę wypoczynku i rekreacji - mówił podczas oglądania barwnych stoisk **Piotr Żołądek**.

Targi AGROTRAVEL połączone były z II Targami Health & Beauty, podczas których promowane były m.in. zabiegi lecznicze, masaże czy kosmetyki. Nie brakowało również oferty połączonej z agroturystyką, m.in. poprzez używanie naturalnych składników czy oferowanie zabiegów w wyjątkowych miejscach.

Bardzo dużą wartością tegorocznej edycji targów były konferencje i warsztaty podejmujące tematy najważniejsze dla branży. W programie imprezy znalazły się także prezentacje zespołów ludowych, degustacja potraw regionalnych czy jarmark rękodzielnictwa i wyrobów artystycznych.

Mateusz Cieślicki

„Świętokrzyskie czyta Żeromskiego”



Rusza druga edycja zainicjowanej przez marszałka Adama Jarubasa akcji propagującej czytelnictwo. Tym razem propagowane będzie czytanie twórczości Stefana Żeromskiego, tak bliskiego naszej ziemi autora. Połączone będzie ono z odkrywaniem historii i popularyzacją twórczości tego pisarza. Akcja zostanie zainaugurowana już 1 czerwca w Centrum Edukacyjnym Szklany Dom w Ciekotach.

„Świętokrzyskie czyta Żeromskiego” to kontynuacja ubiegłorocznej akcji „Świętokrzyskie czyta Sienkiewicza”, kiedy to w Roku Sienkiewiczowskim Samorząd Województwa zachęcał do przypomnienia twórczości autora „Quo Vadis”. Celem tegorocznej edycji jest propagowanie czytelnictwa, odkrywanie historii i popularyzacja twórczości Stefana Żeromskiego, autora bardzo mocno związanego z Ziemią Świętokrzyską.

- W akcję Świętokrzyskie czyta Sienkiewicza zaangażowało się wiele instytucji i osób, postanowiliśmy iść za ciosem i popularyzować kulturę czytania, dopingując dzieci, młodzież i dorosłych do poznawania najważniejszych polskich dzieł. Motywują nas do tego niepokojące dane dotyczące czytelnictwa: ostatnie, za 2015 r. mówią, że zaledwie 37 proc Polaków w ciągu minionych 12 miesięcy przeczytało chociaż jedną książkę, we fragmencie lub całą. Mniej osób odwiedza biblioteki, także Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach, w której do niedawna – po oddaniu nowej siedziby - liczba czytelników wzrastała, w 2016 roku po raz pierwszy było ich mniej niż rok wcześniej. Proponujemy w tym roku autora wybitnego, związanego z naszym regionem. Stefan Żeromski spędził tu dużą część życia i często pisał o Ziemi Świętokrzyskiej. Zainaugurujemy tę akcję w miejscu szczególnie związanym z Żeromskim i mamy nadzieję, że uda nam się wypromować tego pisarza. W szczególności będziemy chcieli zaznaczyć jego urodziny przypadające w październiku – powiedział Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**.

1 czerwca o godz. 11:00 w Centrum Edukacyjnym „Szklany Dom” marszałek Adam Jarubas spotka się z uczniami Szkoły Podstawowej w Mącholicach Scholasterii i innych szkół z terenu gminy Masłów, by głośno czytać fragmenty „Syzyfowych prac” Stefana Żeromskiego. Wśród uczestników głośnego czytania będą także: Wójt Gminy Masłów Tomasz Lato, Dyrektor



- Zachęcamy w tym roku do poznawania dzieł autora wybitnego, związanego z naszym regionem - mówił marszałek Adam Jarubas

Centrum Edukacyjnego „Szklany Dom” w Ciekotach Krystyna Nowakowska, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Mącholicach Scholasterii Joanna Broniek, Kierownik Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego Sylwia Zacharz. Gościem Honorowym głośnego czytania „Syzyfowych prac” będzie Kazimiera Zapalowa, wieloletnia kustosz Muzeum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, prezes Towarzystwa im. Stefana Żeromskiego, znawczyni twórczości i autorka wielu książek o tym najbardziej kieleckim pisarzu, kustosz honorowy Dworku Stefana Żeromskiego w Ciekotach.

- Z wielką radością przyjęliśmy tę akcję i bardzo cieszymy się, że jej inauguracja odbędzie się właśnie w Ciekotach z widokiem na ważną dla Żeromskiego Radostową. Cały czas wracał on w swojej twórczości do Ciekot. Żeromszczyzna mocno zmieniła się przez ostatnie lata i teraz odbywa się tam wiele imprez związanych z Żeromskim i jego twórczością. Jako nauczyciel chcę podkreślić wielką trafność w organizacji tego typu wydarzeń i akcji. Jest to potrzebne naszej młodzieży i przyłożymy się do tego przedsięwzięcia z ogromną starannością – podkreślał wójt gminy Masłów, **Tomasz Lato**.

Wzorem ubiegłego roku marszałek wystąpił do wszystkich dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych w regionie list z apelem o włączenie się do akcji „Świętokrzyskie czyta Żeromskiego”. Zachęca do promowania czytelnictwa nie tylko wśród najmłodszych i popularyzacji twórczości związanego z regionem prozaika.

- Z dużą radością obserwujemy, że Żeromski jest cały czas obecny w świadomości ludzi. W różny sposób próbujemy dotrzeć do młodzieży z jego twórczością m.in. poprzez czytanie jego dzieł, organizację konkursów. Pokazujemy, że twórczość Żeromskiego może być inspiracją dla etud teatralnych, filmów czy prac plastycznych. Ta akcja doskonale wpisuje się w naszą działalność – mówiła **Krystyna Nowakowska**, dyrektor Ośrodka Edukacyjnego Szklany Dom.

- Szkoła podstawowa w Mącholicach - Scholasterii to swego rodzaju pomnik pisarza i naszym obowiązkiem jest upamiętnienie jego twórczości. Patron szkoły zobowiązuje nas do podejmowania inicjatyw mających upamiętnić go i z chęcią włączymy się w tegoroczne wydarzenia – dodała **Joanna Broniek**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Mącholicach Scholasterii.

Mateusz Cieślicki

Bibliotekarz i biblioteka 2016 roku

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach odbyło się „Seminarium bibliotekarzy województwa świętokrzyskiego” w ramach ogólnopolskich obchodów Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka. Oczywiście!”. Podczas spotkania podsumowano konkurs „Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2016” oraz „Biblioteka Roku 2016 Województwa Świętokrzyskiego”. W wydarzeniu wzięli udział Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego oraz Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Tytuł „Świętokrzyskiego Bibliotekarza Roku 2016” otrzymała **Anna Adamczyk**, dyrektor Biblioteki Publicznej we Włoszczowie. Do tytułu nominowane zostały także: **Urszula Niewczas**, kierownik filii bibliotecznej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Dygasińskiego w Starachowicach, **Elżbieta Puto**, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wodzisławiu, **Zofia Kędra**, pracownik filii bibliotecznej w Stawianach, Gminnej Biblioteki Publicznej w

Kijach oraz **Nina Turek-Kwiecień**, dyrektor Miejsko-Gminnej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. M. Reja w Kazimierzy Wielkiej.

– Z książką związana jestem od dziecka. Moja mama jest polonistką, namawiała nas do czytania książek. W związku z tym mój sentyment do książki jest bardzo duży. Bibliotekarz to niezwykle nauczyciel, który nacechowany jest wielką dobrocią. Musi on posiadać ogromną wiedzę. Biblioteki w



Laureatki konkursu „Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2016”



Agata Binkowska, Szczepan Skorupski, Przemysław Łysak, Grzegorz Dziubek

małych miejscowościach są ośrodkami kultury, tam skupia się całe życie kulturalne mieszkańców. Dzieje się to za sprawą bibliotekarzy, którzy zachęcają do czytania. Za to państwu serdecznie dziękuję i życzę wszelkich sukcesów – mówiła **Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa.

W kategorii Biblioteka Roku 2016 Województwa Świętokrzyskiego, Kapituła przyznała tytuł **Gminnej Bibliotece Publicznej w Samsonowie** oraz nominowała do tytułu: Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Daleszycach, Miejsko-Gminną

Bibliotekę Publiczną w Jędrzejowie, Miejsko-Gminną i Powiatową Bibliotekę Publiczną im. M. Reja w Kazimierzy Wielkiej oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Opatowcu.

Kapituła konkursu w uznaniu zasługi dla rozwoju bibliotek publicznych oraz czytelnictwa na terenie miasta oraz gminy wyróżniła: **Grzegorza Dziubka**, burmistrza Włoszczowy, **Przemysława Łysaka**, wójta gminy Górno oraz **Szczepana Skorupskiego**, wójta Gminy Zagnańsk.

Martyna Trawińska

Finał Wojewódzkiego Konkursu Literackiego „List do pisarza”

28 kwietnia odbyło się uroczyste podsumowanie Wojewódzkiego Konkursu Literackiego „List do pisarza”, którego organizatorami byli Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach oraz Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Kielcach. Konkurs wpisną się w realizację jednego z podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2016/2017 dotyczącego upowszechniania czytelnictwa i rozwijania kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży.

Finał konkursu odbył się w Sali Lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury. Prowadząca spotkanie **Urszula Salwa**, dy-

rektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach, zwróciła uwagę na wartość tradycyjnej formy korespon-

dencji w kontekście współczesnej komunikacji elektronicznej. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: **Agata Binkowska**,

członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego oraz **Maciej Długosz**, zastępca dyrektora Wydziału Organizacji Kurato-



rium Oświaty w Kielcach. Spotkanie rozpoczęło się rozmową z autorką książek dla dzieci i młodzieży **Agnieszka Tyszką** pn. „Każda moja książka to list do Czytelnika”. Zgromadzeni pytali o początki jej kariery pisarskiej, sposoby tworzenia i źródła inspiracji do nowych tekstów, o pierwowzory bohaterów przedstawionych na kartach jej powieści. Kolejny punkt wydarzenia stanowiło uroczyste wręczenie nagród laureatom (lista finalistów oraz ich listy zostały opublikowane na stronie www.pbw.kielce.pl). Ogółem wpłynęło 517 listów ze 124 szkół z terenu województwa (284 prace ze szkół podstawowych, 148 z gimnazjum oraz 85 ze szkół ponadgimnazjalnych).

Fundatorami nagród byli m.in.: Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Tury-



Agata Binkowska gratulowała młodym laureatom konkursu

styki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego i Rada Główna TNBSP.

Wydarzeniu towarzyszył kiermasz książek autorstwa

Agnieszki Tyszki przygotowany przez nauczycieli-bibliotekarzy we współpracy z wydawnictwem Akapit Press. Spotkanie zakończyło się indywidualną

rozmową czytelników z pisarką, która chętnie podpisywała egzemplarze swoich książek.

W imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim placówkom oświatowym za udział w konkursie, sponsorom za ufundowanie nagród. Serdeczne gratulacje składamy laureatom, życząc dalszych sukcesów.

Patronat nad konkursem objęli: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Świętokrzyski Kurator Oświaty, Rada Główna TNBSP, Samorządowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach. Patronat medialny nad wydarzeniem pełnił Portal Informacji Kulturalnej.

**Marta Boszczyk
Katarzyna Garbuzik**

Rodzinny piknik z Urzędem Marszałkowskim

Występ parodysty i kabareciarza Stana Tutaja, mnóstwo konkursów z nagrodami dla całych rodzin, występy artystyczne, pokaz zumbi, mini bieg dla najmłodszych, zabiegi kosmetyczne, a także porady zdrowotne – takie atrakcje znajdą się w programie pikniku rodzinnego z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego pod hasłem „Aktywność? Na zdrowie!”. Impreza odbędzie się w niedzielę, 28 maja w Parku Miejskim w Kielcach w godz. 13.00-17.00. Do udziału w pikniku mieszkańców Kielc i regionu świętokrzyskiego zapraszają Arkadiusz Bąk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i marszałek Adam Jarubas.

Odwiedzający piknik dowiedzą się czym na co dzień zajmuje się Urząd Marszałkowski i podległe mu jednostki.

Najmłodszych zabawią będzie Koziołek Matolek i wróżki z Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, pokazy naukowe i doświadczenia zaprezentuje **Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu**: słodki test, zagadki logiczne, pojemność płuc, o mały włos.

Będzie także okazja, by zadbać o swoje zdrowie, na stoiskach placówek ochrony zdrowia mierzone będzie ciśnienie tętnicze, oznaczany poziom cukru we krwi oraz udzielane porady jak skutecznie rzucić palenie oraz zdrowo się odżywiać. Dowiedzieć będzie się też można, gdzie skorzystać ze specjalistycznych badań mammograficznych i cytologicznych.

Panie na pewno chętnie skorzystają z zabiegów kosmetycznych, które wykonywać będą uczniowie **Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy**.

Pracownicy **Uzdrowiska Busko-Zdrój** opowiedzą o wartościach wody Buskowskiej oraz o kosmetykach, które powstają na bazie naturalnych substratów leczniczych: wody siarczkowej, solanki jodkowej oraz borowiny.

O tym, że aktywność fizyczna pozytywnie wpływa na nasze zdrowie przekonywać będą przedstawiciele **Stowarzyszenia Biegam Bo „Muszę”**, którzy dla najmłodszych uczestników



pikniku zorganizują bieg po parkowych alejkach, natomiast dorosłym przybliżą tajniki prawidłowego poruszania się z kijkami nordic walking.

Znajdzie się także kącik dla miłośników książek. Na **stoisku bookcrossingowym** chętni będą mogli wymienić się książkami.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Świętokrzyskie dla młodych - kierunki wspierania

Ponad dwa lata pracy wielu osób pod opieką Rzecznika Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego zaowocowało publikacją „Świętokrzyskie dla młodych. Kierunki wspierania aktywności społecznej młodzieży województwa świętokrzyskiego na lata 2017 – 2020”. To próba usystematyzowania działań podejmowanych przez różne podmioty na rzecz zwiększenia społecznego zaangażowania młodzieży w naszym regionie. Tym samym województwo świętokrzyskie wysuwa się na czołowe miejsce w Polsce w obszarze rozwoju regionalnej polityki młodzieżowej

W publikacji znajdują Państwo analizę aktywności społecznej młodzieży województwa świętokrzyskiego oraz analizę systemu wsparcia dla tego rodzaju aktywności. Na podstawie diagnozy zarysowane zostały najważniejsze kierunki działania, które rekomenduje się dla wszystkich podmiotów pracujących nad rozwojem społecznych kompetencji młodzieży w naszym województwie.

- Dokument jest takim drogowskazem. To zbiór rekomendacji do tego co trzeba zrobić, żeby w województwie świętokrzyskim młodzież angażowała się społecznie. Znajdą w nim Państwo wizję tego jak ma nasz region wyglądać oraz cele, w których skupiamy się na trzech obszarach: wzmocnieniu orga-



nizacji pozarządowych, nie tylko młodzieżowych, ale pracujących z młodzieżą, inwestycje w liderów młodzieżowych udzielając im wsparcia oraz trzeci obszar skupia się na osobach dorosłych – mówi **Barbara Zamożnicz**, Rzecznik Młodzieży

przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego i doradca marszałka do spraw młodzieży. - Młodzież w sobie ma ogromną chęć działania. Jednak ich aktywność zależy od osób dorosłych, których spotyka na swojej drodze. Dlatego trzeba

inwestować w dorosłych animatorów oraz wspierać tych, którzy pracują z młodzieżą.

W opracowaniu znajdziemy konkretne pomysły na działania dla młodzieży, jak np. organizacja targów organizacji młodzieżowych, szkolenia dla organizacji z zakresu współpracy z zagranicą, szkolenia dla opiekunów młodzieżowych rad i samorządów szkolnych oraz warsztaty dla młodych liderów.

- Wartością tego dokumentu jest to, że powstawał z udziałem młodzieży podczas spotkań, rozmów i konsultacji. Ma konkretny przekaz, wskazuje na największe wyzwania i pokazuje pewne bariery, które napotykają młodzi ludzie chcący się angażować społecznie – mówi **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego. – Ten problem dotyczy szerszej populacji Polaków. Indeksy aktywności obywatelskiej sytuują nasz kraj w końcu europejskiego rankingu.

Dokument do pobrania w dwóch wersjach oraz infografika znajduje się na stronie www.sejmik.kielce.pl w zakładce Rzecznik Młodzieży.



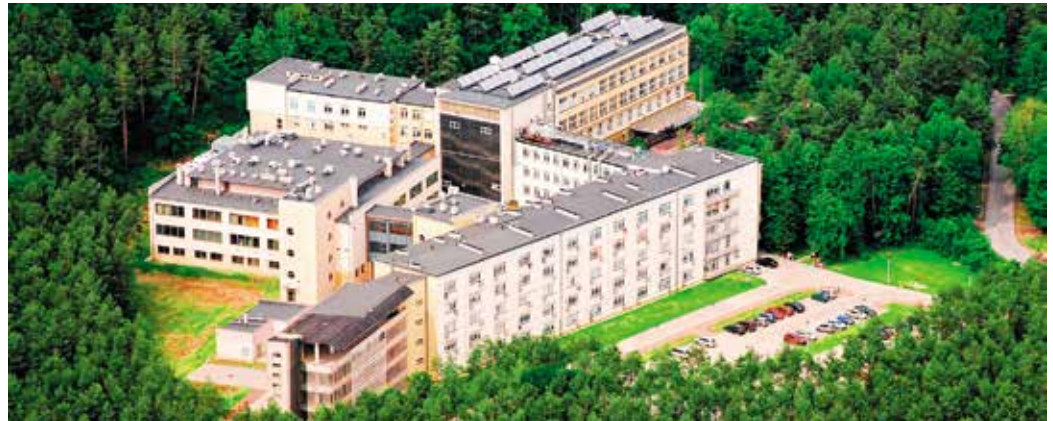
/ps/

Zdrowe płuca - lepsze życie

31 maj – ustanowiony przez WHO Dniem bez Papierosa corocznie stwarza palaczom okazję do zastanowienia się przed sięgnięciem po kolejnego papierosa. Czynność ta dla nałogowego palacza jest na tyle automatyczna, że nie zastanawia się on nad faktem, że każdy papieros zabiera mu kilka minut życia i prowadzi do ciężkich chorób układu oddechowego, krążenia oraz nowotworów.

Dym z każdego papierosa zawiera bowiem 4000 związków chemicznych w tym 40 czynników rakotwórczych. Liczby dotyczące palenia i palaczy nie napawają optymizmem – według Ministerstwa Zdrowia 90 % przypadków raka płuc spowodowanych jest paleniem tytoniu, palenie podwyższa o 30-40% ryzyko zachorowania na nowotwór złośliwy, co 6 sekund na świecie umiera 1 osoba na choroby spowodowane paleniem tytoniu, a jednak wciąż około 9 milionów osób w Polsce nałogowo pali papierosy. Słowem kluczem jest tu „nałogowo”, bo co innego niż silny nałóg zmuszałoby ludzi do trucia siebie i swojego otoczenia. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oficjalnie uznała Zespół Uzależnienia od Tytoniu, jako jednostkę chorobową uznając, że wymaga ona diagnozy, łagodzenia objawów oraz leczenia.

Jak wiadomo w nałóg palacza zaangażowana jest cała jego rodzina oraz znajomi i często to właśnie w nich tkwi siła, aby nie tylko przekonać nałogowca do rzucenia nałogu, ale przede wszystkim, aby podtrzymać jego motywację do ciężkiej walki. A taką niewątpliwie będzie musiał stoczyć wieloletni palacz, aby pozbyć się nałogu. W dzisiejszych czasach dostępne są różnorodne metody rzucania palenia. Najpopularniejszą jest żucie gumy nikotynowej, która wystarczy, aby zaspokoić głód nikotynowy palacza dzięki niewielkiej zawartości nikotyny. Na podobnej zasadzie działają również nikotynowe pastylki do ssania. Jeżeli palacz nie chce pamiętać o przyjęciu specyfiku może skorzystać z plastrów nasączonych nikotyną o różnym stężeniu, które należy przyklejać na skórę co 16-24 godziny. Do wyboru jest również wiele



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze
31 maja organizuje obchody Światowego Dnia bez Papierosa

metod alternatywnych o różnej skuteczności. Nie należy jednak zapominać o tym, że silna wola, odpowiednia motywacja wewnętrzna oraz wsparcie osób

Z najbliższego otoczenia odgrywają najważniejszą rolę w walce z każdym nałogiem. Każdy, nawet ten z najlepszą motywacją może mieć jednak chwilę załamania. Oprócz głodu nikotynowego wrogiem rzucających palenie jest również siła przyzwyczajenia. Każdy palacz ma swoje rytuały, miejsca, sytuacje w których zawsze chodził na dymka. Pomocna może być zmiana trybu życia i przyzwyczajzeń. Jeżeli rytuałem był papieros przy porannej kawie, najlepiej zrezygnować z kawy lub pić ją o innej porze. Nie należy również zapominać, że sport to zdrowie. Pomaga wyładować frustrację, zapelniać czas, wyrabia nowe, zdrowsze nawyki.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze w tym roku organizuje obchody Światowego Dnia bez Papierosa w dniu 31 maja w siedzibie szpitala. Akcja odbędzie się we współpracy z Urzędem Marszałkowskim oraz Wojewódzkim Ośrodkiem

Medycyny Pracy w Kielcach. Pacjenci oraz osoby odwiedzające borykające się z problemem uzależnienia od tytoniu będą mogły wziąć udział w bezpłatnych badaniach: pomiar tlenu węgla w wydychanym powietrzu, pomiar PEF, pomiar glukozy we krwi, spirometrii, zapoznać się z ulotkami na temat palenia oraz skorzystać z rad dotyczących rzucania palenia. Akcji towarzyszyć będzie wystawa prac konkursowych uczniów szkół z gminy Chęciny. Zadaniem konkursowym było stworzenie plakatu o tematyce antynikotynowej pod hasłem „Zdrowe płuca – zdrowy organizm – lepsze życie”.

Osoby zainteresowane rzuceniem nałogu mogą również zapoznać się z informacjami na ten temat na stronie internetowej szpitala www.czerwonogora.pl. Potrzebę zorganizowania tego typu akcji zgłosili lekarze, którzy na co dzień pracują w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. św. Rafała w Czerwonej Górze z pacjentami cierpiącymi na schorzenia pulmonologiczne. - Ponad 90 procent pacjentów, którzy cierpią na przewlekłą chorobę obturacyjną płuc, choruje właśnie z powodu palenia papierosów.

To główny czynnik ryzyka. Choroba ta polega na nieodwracalnym ograniczeniu przepływu powietrza przez drogi oddechowe. Powoduje kaszel, duszności i znacznie utrudnia normalne funkcjonowanie - mówi **Youssef Sleiman**, pulmonolog i dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. świętego Rafała w Czerwonej Górze. - Mimo tak wyraźnych przeciwwskazań pacjenci ci mają duży problem z rezygnacją z palenia tytoniu i niestety sięgają po papierosy nawet w trakcie leczenia szpitalnego. Akcja ma za zadanie pomóc im w podjęciu decyzji o pozbyciu się nałogu i zdrowszym życiu.

Nałóg tytoniowy wyniszcza organizm, ale powstałe zmiany można naprawić. Już w 24 godziny po ostatnim papierosie zmniejsza się ryzyko ostrego zawału serca, a po około 3 miesiącach znacząco poprawia się kondycja fizyczna.

Warto więc podjąć słuszną decyzję o rzuceniu nałogu, a jeszcze lepiej w niej wytrwać dla poprawy swojego zdrowia.

Marta Masternak
WSS im. św. Rafała
w Czerwonej Górze

Czytanie jest podstawą

Maj to miesiąc poświęcony książce i czytelnictwu. Z tej okazji organizowanych jest wiele eventów dedykowanych czytaniu, odbywają się spotkania autorskie z twórcami, bibliofilom udostępniane są unikatowe księgozbiory. W wydarzenia poświęcone czytelnictwu angażują się biblioteki, placówki kultury, wydawnictwa, angażują się też sami twórcy. Niestety, statystyki są bezlitosne: z badania przeprowadzonego przez Bibliotekę Narodową wynika, że 63% Polaków nie przeczytało w ubiegłym roku ani jednej książki, a tylko 37% przeczytało choć jedną. Czy wysiłek twórcy polskich literatów ma zatem w ogóle sens? – Wiadomo, że książka nie będzie podobała się wszystkim, ale ważne, żeby była grupa ludzi do których przemówi i w jakiś sposób ich poruszy – mówi Grzegorz Kozera, laureat Świętokrzyskiej Nagrody Kultury I stopnia, jeden z najbardziej cenionych świętokrzyskich poetów i prozaików, autor zbioru opowiadań, sześciu tomików poetyckich i pięciu znakomitych powieści.

– Pewnie znasz dane dotyczące czytelnictwa za ubiegły rok. To może załamać człowieka parającego się pisaniem.

– Rok temu badanie też wskazało, że 63% Polaków nie przeczytało żadnej książki, choć oczywiście nie jest to żadnym pocieszeniem. Pisząc staram się o tym nie myśleć. Mam grupę czytelników, może nie jest wyjątkowo duża, ale ważne jest mieć chociaż jednego, o którym wiesz, że chętnie przeczyta twoją nową książkę. To już jest dużą motywacją. Gdyby twórcy zaczęli się zastanawiać, co będzie za dziesięć czy za pięćdziesiąt lat, to w zasadzie powinni przestać pisać. Ja nie myślę tymi kategoriami. Aczkolwiek to przykre, że nasze społeczeństwo przestaje czytać, bo zaprzestając czytania przestajemy się rozwijać.

– Przez lata byłeś kojarzony przede wszystkim z poezją, w latach 1989 – 1998 wydałeś 5 tomików wierszy. Tymczasem od sześciu lat właściwie co roku wychodzi twoja nowa powieść. Kolejna, nawiązująca w pewnym sensie do „Berlina, późne lato” z 2013 roku, już czeka na opublikowanie. Co się takiego wydarzyło? Skąd się wziął ten skok w przód?

– To prawda, byłem przez wiele lat kojarzony z poezją, ale myślę, że od zawsze chciałem pisać prozę. Była to chyba kwestia osiągnięcia wieku, w którym można poczuć się na siłach aby stworzyć coś więcej, by móc opowiadać historie, które zaciekawiają czytelników. Debiutowałem w 2004 roku „Białym Kafką”, potem w 2008 roku pojawił się zbiór opowiadań pt. „Kuracja”, więc ten proces „skoku w prozę” nie był nagły, przebiegł u mnie dość naturalnie. Worek z powieściami rozwiązał się mniej więcej w wieku niespełna pięćdziesięciu lat i to był chyba dla mnie ten szczególny próg.

Poezja też opisuje świat, ale opisuje go lirycznie. Poprzez fragmenty, fotograficzne szczegóły, obrazy. Możliwość wypowiedzi poetyckiej jest w pewnym sensie ograniczona. To są zupełnie inne gatunki i trudno je porównywać, ale myślę, że to co chciałem

powiedzieć swoim pisaniem, nieco pełniej opowiadam teraz. Ostatnie lata to był faktycznie dość intensywny okres, bo cztery powieści powstały w ciągu czterech lat.

– Gdy siadasz do pisania kolejnej powieści, masz już jej precyzyjny plan i tworząc starasz się jedynie ten plan wypełnić kolejnymi słowami i zdaniami, czy też zdarzają się nagłe odstępstwa, zmiany? Jest w powieściopisarstwie miejsce na improwizację, czy to raczej aptekarska robota?

– Precyzja jest wskazana podczas pisania kryminału. Jest wręcz konieczna, bo w powieści kryminalnej wszystkie wydarzenia są ze sobą ściśle powiązane i logika następstw gra pierwsze skrzypce. Natomiast dla mnie, od samego początku mojej przygody z pisaniem, priorytetem było to, o czym mówił Borges – że najważniejszy jest początek i koniec. I tak jest do dziś. Trzeba wiedzieć, od czego się opowieść zaczyna i jak się zakończy, natomiast reszta przychodzi sama. Oczywiście, ogólny zarys mam w głowie, wiem, co znajdzie się w powieści, ale też wiele rodzi się dopiero w trakcie pisania. Siłą rzeczy jakieś notatki zawsze sporządzam, zwłaszcza jak robię kwerendę do powieści, jednak ścisłego planu nie mam. Początek i koniec jest najważniejszy.

– Obraz pracy poety czy pisarza jest często idealizowany, szczególnie przez młodych ludzi. Istnieje romantyczne wyobrażenie pisarza jako człowieka trochę nie z tego świata, unoszącego się kilka centymetrów nad ziemią, bujającego w obłokach. Tymczasem literaci mówią, że pisanie to po prostu ciężka, codzienna rzemieślnicza robota.

– Wiadomo, że jest to obraz wyidealizowany, bo poeta czy pisarz też robi zakupy, naprawia auto, wyprowadza psa i angażuje się w szereg codziennych obowiązków. Ale też nie ma co kryć, że w domu pisarza współżycie rodzinne bywa utrudnione, ponieważ jak już zacznie pisać, to pisanie

staje się dla niego najważniejsze i każda czynność, którą musi wykonać poza planem, często powoduje w nim irytację, złość, nieprzystępność. Zaplanował, że będzie pisać, a ktoś z rodziny, żona czy partnerka, proponuje mu na przykład, żeby wyjechali na weekend. I on wtedy mówi: „nie, bo ja muszę pisać!”. Pod tym względem pisarze są trudni. Nie bujają w obłokach, ale są tak zaabsorbowani myśleniem o swojej książce, że mogą się przez to wydawać nieobecni w towarzystwie czy mało skupieni podczas codziennych rozmów z kolegami, znajomymi. Pisarz, zwłaszcza jak już jest w trakcie pisania, jest mocno ukierunkowany. Wsiąka w swoją książkę. W pisaniu ważny jest rytm, systematyczność. Jest to ciężka, nie tylko umysłowa, ale i fizyczna praca, bo – jak mówił Mrozek – pisze się całym sobą, całym ciałem, nie tylko głową.

– Czego w pracy pisarskiej Grzegorza Kozery jest zatem więcej: harówki czy frajdy z tworzenia? Kiedy ta frajda się pojawia?

– Na pewno jak się dostaje honorarium, ale w polskiej rzeczywistości radość z pieniędzy jest drugo-, trzecio-, a nawet czwartorzędna. Pisząc nigdy o tym nie myślę. W zasadzie myślę o tym, żeby napisać. Oczywiście jest to bardzo miłe i motywujące, jeśli słyszysz, że chwalą cię czytelnicy, zwłaszcza czytelnicy anonimowi, których nie znasz osobiście i wiesz, że nie mówią tego, żeby ci się podlizać. Myślę, że to jest właśnie najważniejsze – odbiór czytających. Wiadomo, że książka nie będzie podobała się wszystkim, lecz ważne, żeby była grupa ludzi, do których przemówi, których przekona i w jakiś sposób ich poruszy. To też jest moim celem: żeby nie tylko zainteresować czytelników, ale i poruszyć, wywołać w nich emocje.

Fajne jest, kiedy napiszę jakiś fragment, który rzeczywiście mi się podoba. Wiadomo, że patrząc na swój tekst dokonujesz subiektywnej oceny, niemniej jednak jakoś wyczuwasz, czy jest dobry. Frajda w czasie pisania bierze się też z tego, że idziesz do



przodu, że masz już tyle gotowych stron. Ale przecież nadal nie widzisz końca... Więc starasz się nie myśleć, ile jeszcze ci zostało do napisania, ile czasu to zajmie, tylko po prostu dzień po dniu, krok po kroku, strona po stronie, posuwasz się do przodu.

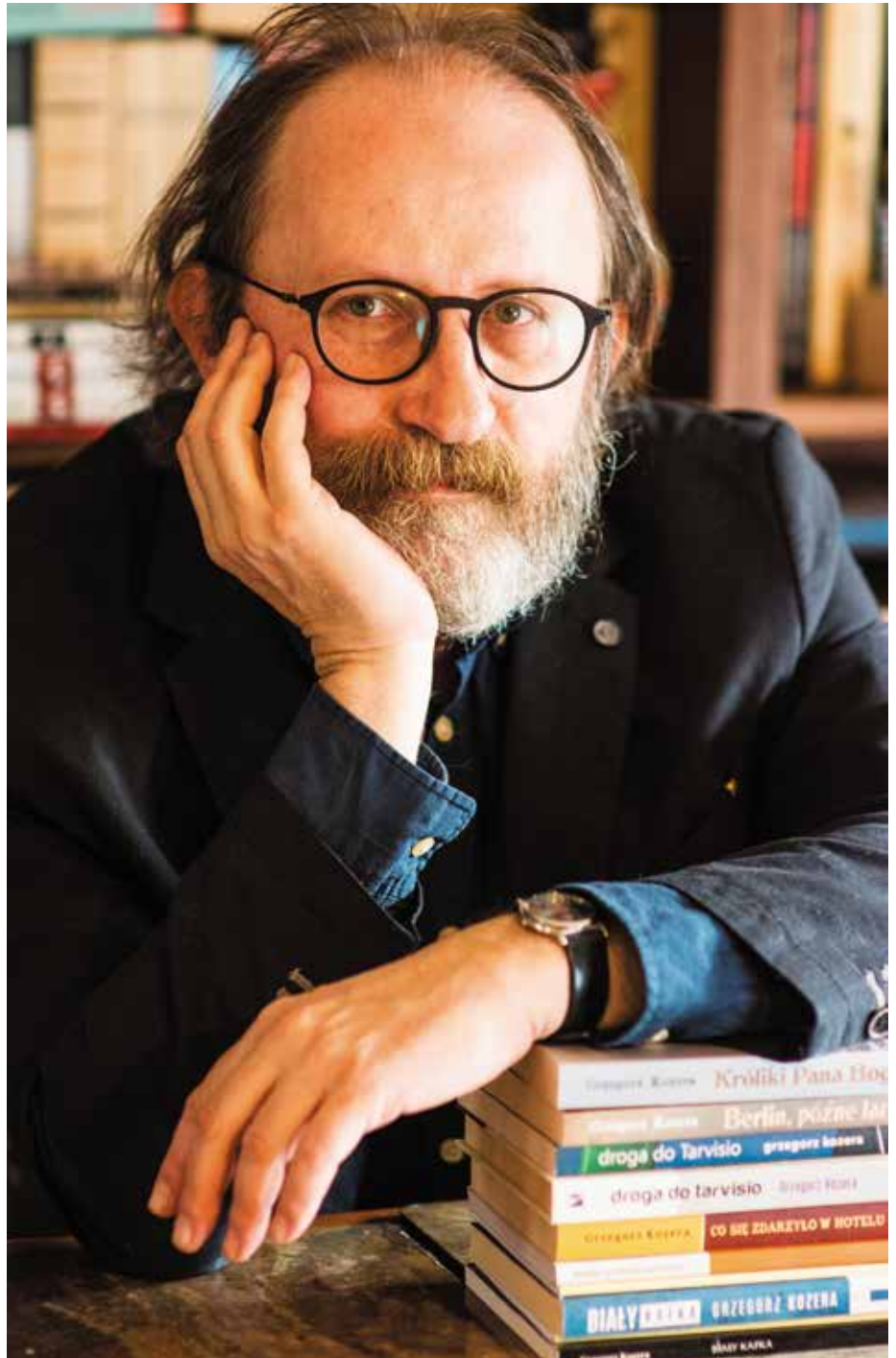
– Da się w Polsce pisaniem zarobić na chleb?

– Udać się to tylko nielicznym. Wśród nich są nazwiska topowe jak Miłoszewski czy Twardoch, jest też kilkanaście nazwisk kojarzonych z tzw. literaturą kobiecą. W sumie jest to grupa kilkudziesięciu, może stu osób, które zajmują się wyłącznie pisaniem. Przy czym są też w tej grupie autorki tworzące literaturę dla kobiet, które mogą swój czas poświęcić wyłącznie na pisanie, bo stabilizację finansową zapewniają im na przykład dobrze zarabiający mężowie. One też oczywiście mogą nieźle zarabiać, ale stawiając na pisanie nie ponoszą ryzyka, że jakaś ich powieść źle się sprzeda i zostaną bez środków do życia. Generalnie większość polskich pisarzy poza twórczością literacką robi też coś innego, co zapewnia im bezpieczeństwo finansowe – pracują w mediach elektronicznych, piszą do gazet, wykładają na uczelniach. Wykonują często pracę, która pośrednio łączy się lub może łączyć się z ich twórczością.

– Co byś poradził młodym ludziom, którzy marzą o karierze literackiej? Marek Hłasko wspominając w „Pięknych, dwudziestoletnich” swoje pisarskie początki przytoczył radę której udzielił mu jeden z doświadczonych kolegów-pisarzy: „Najpierw dużo czytaj. Czytaj, czytaj i jeszcze raz czytaj...” Zgodzisz się z nią?

– Oczywiście. Zresztą to rada uniwersalna, nie tylko dla początkujących literatów. Czytanie jest podstawą. Zanim się samemu zacznie tworzyć, trzeba wiedzieć co napisali inni – żeby zyskać odniesienie, żeby czerpać wzorce albo te wzorce świadomie omijać, aby – jeśli chce się być oryginalnym – nie powielać pewnych historii.

Pablo Picasso malował formy kubistyczne i z tego jest głównie znany, ale w młodości – o czym czasami zapominamy – był też świetnym malarzem realistycznym. Dlaczego był w stanie robić i jedno i drugie? Bo dysponował znakomitym warsztatem, do perfekcji poznał rzemiosło. A mnie zdarzało się spotykać tak zwanych poetów, nie tylko zresztą młodych, którzy poczuli wenę, ale kiedy ich pytałem, co czytają, słyszałem, że lubią jednego czy drugiego poetę, jakiegoś klasyka, a „reszta to w zasadzie nie”. To dla mnie jest niepojęte. Bo oznacza, że taki poeta uważa się za geniusza, który nie musi niczego znać, bo to co sam tworzy już jest epokowe... Tak się nie da. Pisać zawsze można, ale bez wiedzy o tym, co już było, nie wyobrażam sobie tworzenia czegoś nowego, naprawdę wartościowego.



Grzegorz Kozera

Jeśli ktoś chce pisać, to niech pisze, nikt mu tego nie może zabronić, przy czym musi mieć świadomość, że nie wszystko od razu nadaje się do druku. Internet sprawił, że w zasadzie każdy może sobie opublikować to, co napisał, ale też sprawił, że tego rodzaju „utwory” skrytykować może każdy, a do tego skrytykować w bezwzględny sposób. Więc czasami może lepiej nie publikować, by nie narazić się na śmieszność.

– Wróćmy jeszcze na koniec do czytelnictwa. Korzystanie z audiobooków to jeszcze czytelnictwo czy już nie? Korzystasz z nich?

– Nie, nie mogę przekonać do audiobooków, tak samo jak do e-booków. Jestem zwolennikiem tradycyjnej książki i mówiąc szczerze, chyba jedyna sytuacja, w której mógłbym skorzystać z audiobooka to jazda samochodem, a i to raczej odpada, bo jednak audiobook wymaga dozy skupienia. Może jakbym robił na drutach albo szydełkował... Ale tak po prostu położyć się czy usiąść i słuchać? Nie wyobrażam sobie tego. Krótko mówiąc: słuchanie audiobooków w moim przypadku odpada, bo ani nie robię na drutach, ani nie szydełkuję.

rozmawiał Robert Siwiec

Prawnik radzi...

Wspólnie ze Zbigniewem Stefańczykiem, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, pomagamy rozwiązywać problemy prawno-administracyjne, z którymi w swojej pracy spotykają się świętokrzyscy sołtysy. W niniejszym wydaniu odpowiadamy na kolejne nadesłane przez Państwa pytania.

Sołtys z powiatu opatowskiego:

– Na terenie naszego sołectwa wiele dróg jest nieoświetlonych. Dotyczy to nie tylko dróg gminnych, ale również odcinków dróg krajowych przebiegających przez naszą miejscowość, co stwarza zagrożenie szczególnie dla pieszych o zmroku. W jaki sposób możemy podjąć właściwe kroki zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy?



Zbigniew Stefańczyk:

– Za oświetlenie drogi odpowiada jej zarządca. Zgodnie z art. 20 ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. (Dz. U. 2016 poz. 1440 ze zm.), do zarządcy drogi należy w szczególności:

„(...) 2) opracowywanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich; 3) pełnienie funkcji inwestora; 4) utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (...); 7) koordynacja robót w pasie drogowym; 10) przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyj-

nych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; (...) 11) wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających”.

Jeśli oświetlenie dróg na terenie sołectwa jest niewystarczające, sołtys powinien wnioskować o rozwiązanie tego problemu do wójta, który odpowiada za drogi gminne. W przypadku źle oświetlonych innych kategorii dróg powiatowych, wojewódzkich i krajowych – wójt uwzględniając wniosek sołtysa, winien skierować odpowiednie pisma do zarządców tychże dróg lub jednostek organizacyjnych tych podmiotów zajmujących się w ich imieniu drogami.

Sołtys z powiatu kieleckiego:

– Jakie przepisy dotyczą płatności za zajęcie gruntu pod sieci energetyczne zlokalizowane na gruncie prywatnym. Są u nas mieszkańcy, u których od bardzo wielu lat są zlokalizowane takie sieci i chcieliby oni uregulować te sprawy, ale nie bardzo wiedzą, jak się do tego zabrać, tym bardziej, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zakłady energetyczne ulegały przekształceniom, zmieniały się ich nazwy i nie wiadomo do kogo się zwrócić.

Zbigniew Stefańczyk:

– Kwestie zawarte w pytaniu odnoszą się do służebności przesyłu, opisanej w art. 305 (1) do 305 (4) ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – kodeks cywilny (Dz.U. 2017 poz. 459), bowiem nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu).

Właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesy-

łu. Zgodnie z art. 305 (3) § 1 Służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, a więc urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych urządzeń podobnych.

Właściciel nieruchomości, po ustaleniu obecnego właściciela ww. urządzeń, powinien wystąpić do niego o odpłatne ustanowienie służebności poprzez zawarcie z nim umowy. W przypadku, gdy nie dojdzie do porozumienia w drodze negocjacji, właściciel gruntu może się domagać ustanowienia takiej odpłatności na drodze sądowej.

Sołtys z powiatu kieleckiego:

– Czy ze środków funduszu sołectkiego można zakupić stroje dla chóru działającego przy kole gospodyń wiejskich w naszej miejscowości? Do tej pory chór nie miał specjalnych, jednolitych strojów, jednak zespół rozwija się liczebnie i artystycznie, zmieniło się kierownictwo, dołączyło w ostatnim roku wiele młodych osób, co zaowocowało pierwszymi małymi sukcesami, a w planach jest uczestnictwo w kolejnych przeglądach, więc chcielibyśmy pomóc w tej sprawie.

Zbigniew Stefańczyk

– Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446) zakup strojów dla zespołu artystycznego działającego na terenie gminy mieści się w ramach realizacji zadań własnych gminy z zakresu kultury (art. 7 ust. 1 pkt 9) oraz promocji gminy (art. 7 ust. 1 pkt 18). We wniosku sołectwa należy zatem wykazać działalność zespołu w zakresie podtrzymywania lokalnej tradycji i kultury oraz jego rolę w promocji gminy, na przykład poprzez udział w przeglądach czy festiwalach.

oprac. J.M.

Pytania do prawnika sołtysi mogą przysyłać drogą mailową na adres: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Biuro Komunikacji Społecznej, al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.



- A na dzisiejszych zajęciach z komunikacji społecznej nauczymy państwa robić piramidkę.



- Dzwonię, żeby ci powiedzieć, że kupiłem maszynę do spulchniania naszej rabatki kwiatowej... Nieduża, czerwona...



- Pani rzeczniczka zaśpiewała pierwszą zwrotkę, pan doradca drugą, a pana poproszę o spontaniczne wykonanie refrenu!



- Proszę się nie przejmować, że niektórzy zasypiają... Spotkanie jest naprawdę bardzo interesujące!



- Ja ci obstępnuję, a ty potem obrzuć to na overlocku.



- Gdzie się pani nauczyła tak ładnie dygać?
- Podpatrzyłam niedawno w telewizji u jednej pani.



- Ole! Ole, ole, ole! Nie damy się!



Publikujemy kolejne zdjęcie miejsca położonego w województwie świętokrzyskim wykonane z „lotu ptaka”. Państwa zadaniem jest odgadnięcie, co to za miejsce i w jakiej miejscowości się znajduje. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji do **16 czerwca br.** Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą naszą zagadkę, rozlosujemy nagrodę. Miło nam poinformować, że upominek za poprawną odpowiedź dotyczącą fotografii opublikowanej na ostatniej stronie „Naszego Regionu” nr 4(124)/2017 otrzymuje pani **Elżbieta Banyś** z Mnichowa. Na zdjęciu znajdował się oczywiście **fragment Parku Etnograficznego w Tokarni**. Prosimy Panią o kontakt z redakcją (nr tel. 41 343 90 37) w sprawie odbioru nagrody.